10147

Bibl. Jag

IV

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: 221

Ekselencya
Jav Irski
Ivan Kolb

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Lfg. Nr. .....
am ..... 191 .... um ..... Uhr ..... M. Mitt.
durch: .....

Bibl. Jag.

Nr. ..... Taxw. ..... (W ..... Ch .....) aufgegeben am ..... 191 .... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

Dvor r. k. srpitalne Krakov
stosunki bivalno olobne
Zagorska

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1916.)

3.–

Bibl. Jag.



Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Proszę mi wybaczyć, że tak późno na listy odpisuję, ale znów wojowaliśmy cały szereg tygodni mając tyle ciężkich marszów i przejść, że nie sposób było się choć na chwilkę obrócić.

Ze względów na poważną sytuację strategiczną nie pozwolono nam dotychczas zasłużonego słabiego odpoczynku. Dopiero energiczne kroki przedsięwzięte przez podpułk. Hallera i przeniesienie w sztabie armii zdobyły dla nas cenny prawdziwie tylko i częściowy odpoczynek w Kołomyji, z tem jednak zastrzeżeniem, że odpoczynek ten przyszła i grupa płk. Lisiewskiego, o ile na to strategiczna sytuacya pozwoli.

Sądzę, że najenergiczniejsza interwencya w celu osiągnięcia przynajmniej 6-cio tygodniowego odpoczynku dla 2-go i 3-go pułków Polskich Legionów jest bezwarunkowo konieczna, gdyż sztab armii, w którego kierownictwie zaszła przedwczoraj zmiana — pułkownika Sosia zastąpił podpułkownik Zeynek — nie zdaje się mieć zrozumienia dla szczególnej struktury Polskich Legionów.

W nadziei, że mimo nahajczych się lodów zimy wojennej wszystkie nasze oddziały przetrwają czas jakiś w Kołomyji oczekujemy z niecierpliwością przy-

jardu [illegible] Pana Prezesa z bł. Michałowskim tembardziej, że sposobność ta dałaby Panu Prezesowi możność zobaczenia się z bratem i matką, których pozwolimy sobie odwiedzić.

Przez przyjaźń, łączącą Waszą Wielmożną Panią Prezeskę, wyrazy najprzeuroczego podziwu i najgłębszego szacunku za serdeczne odbicie się, ukochanej naszej sprawie, jakich pełny jest

najszczerszej oddany

Kolonija, dnia 15/3. 1915.

Wład. Zagórski Kap.

akcp. 10147

Piotrków, dnia 22./4. 1915.

556

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Spieszę donieść o wyniku naszej interwencyi: Obiecano nam bardzo solennie zrobić szefowi Sztabu Naczelnej Komendy Armii bardzo energiczne przedstawienie co do konieczności przeniesienia 2. i 3. pułku na teren Królestwa; Pułkownik Hranilović obiecał nawet tak decydująco, że pozwolił nam oczekiwać przeniesienia w pierwszych dniach maja. O ile jednak to się ziści, należy jeszcze wyczekać. W każdym razie jestem zdania, że właśnie dla tej niepewności należałoby już teraz może użyć tego ostatniego atutu, którym Jaśnie Wny Pan Prezes rozporządza i najenergiczniej wystąpić w tej kwestyi. Być może, że właśnie obie te akcye razem złączone dopiero odniosą pożądany skutek.

O ile widzę na pierwszy rzut oka, przeniesienie tych obu pułków na teren Królestwa ogromnie dobry miałoby na przebieg werbunku wpływ, choć i tak już pewien bardzo znaczny postęp jest widoczny. Robota Podpułkownika Sikorskiego odnosi więc stopniowo coraz to lepsze rezultaty. Zgłasza się obecnie już po kilkudziesięciu dziennie.

Przywalony nadmiarem roboty zmuszony już jestem skończyć. Proszę przy tej sposobności przyjąć, Szanowny Panie Prezesie najserdeczniejsze dzięki za tak serdeczne i łaskawe przyjęcie nas w Niedniu i proszę wierzyć w zupełne oddanie

przejętego najgłębszym szacunkiem

Zagórski

Kamińsk, dnia 26. lipca 1915

960

JWny Panie Prezesie !

Przeczytawszy w Nrze 72. " Dziennika Narodowego " z dnia 22. lipca b.r. telegram JWgo Pana Prezesa do brygadyera Piłsudskiego z powinszowaniami, nie mogłem oprzeć się zdziwieniu widząc, że w początku tekstu depeszy znajduje się niedwuznaczne nazwanie brygadyera Piłsudskiego Wodzem Legionów. Ponieważ fakt ten stoi w rażącej sprzeczności z ugodą 16. sierpnia 1914 i z dotychczasowem stanowiskiem N.K.N., muszę przypuścić, że obrót ten umieszczonym został w depeszy tylko na skutek jakiego przeoczenia lub wskutek niewłaściwej stylizacyi.

Jako szef sztabu Polskich Legionów zmuszony jestem prosić o łaskawe oficyalne wyjaśnienie Komendzie Legionów tego faktu, gdyż pozostawienie go niewyjaśnionym mogłoby wywrzeć niekorzystny wpływ na stosunek Komendy Legionów do N.K.N., który to stosunek opierać się musi na bezwzględnem wzajemnem zaufaniu.

Proszę mi wybaczyć, JWny Panie Prezesie, ten krok, do którego atoli zmusiły mnie okoliczności i którego wyjaśnienie rozwieje niewątpliwie pozorne nieporozumienia.

W tej pewności kreślę się z najgłębszym szacunkiem i poważaniem

zupełnie oddany

Zagórski Kap.

Kwatera Sztabu, dnia 5. sierpnia 1915.

Jasnie Oświecony Panie Prezesie!

Przybywszy przed tygodniem na front chciałabym się z JWPanem Prezesem podzielić wrażeniami które w dniach ostatnich odniosłem i co dać Mu nieco szczegółów.

Stosunki z 1. brygadą - rzecz dla nas najważniejsza - które przy samym początku były dość chropowate i prowadziły do częstych tarć i mniej lub więcej poważnych konfliktów poprawiają się jednak stale z dniem każdym i żywię gorące przekonanie, że w przeciągu kilku tygodni ułożą się i doprowadzą do pewnej harmonii umożliwiającej regularne współżycie. Dla dobra świętej nam wszystkim sprawy pragnę tego jak najgoręcej i czynię wszystko co tylko w moich siłach, aby unikając wszelkich rozdźwięków i konfliktów o ile starać się konieczne o najściślejsze zjednoczenie naszych dążeń i o jak najbardziej harmonijne kroczenie jedną drogą do upragnionego nam wszystkim celu; muszę niestety przymykać oczy wobec dziwnego częstokroć postępowania 1. brygady, starającej się otwarcie uniemożliwić kunkcjonowanie komendy Legionów. Mam jednak nadzieję, że ilości dobrej woli i szczerych chęci z tych szczególnie komendy Legionów okazuje, sprawa stosunku do 1. brygady zostanie się z czasem jak najlepiej.

Dużo w tym kierunku zależy od nastroju a szczególnie teraz, gdy wojna jest od motłochu. W kilka godzin po otrzymaniu tej wiadomości wysłałem do kilku zwalczanych oficerów dawszy im szczegółowe instrukcye i w szczególności polecenie, by działali w jak najściślejszym kontakcie z DOWNAROD'em. Oczekuję z tej misyi jak najlepszych rezultatów, tembardziej, że im dalej idziemy w głąb królestwa, tem żywszy, serdeczniejszy i cieplejszy nastrój spotykamy u mieszkańców. Garną się ku nam ludzie, jesteśmy przyjmowani wszędzie bez śladu nieufności owszem z sercem otwartem i szczerem.

Wielka to roznica z ostatnimi tygodniami.

Na podstawie upoważnienia N.K.M. zarządziłem żywą akcyę werbunkową w Lubelskiem. Działają z mego ramienia tęgie i elektryczni ludzie, po których akcyi dużo sobie obiecuję. Ochotników mamy przeten niedługi czas naszego tu pobytu już wielu, zgłaszają się zarówno do nas, jak i do 2. Brygady która również rozwija w tym kierunku żywą akcyę, unikając jednak nacisku na agitacyę tylko na swą korzyść, co wzbudza u społeczeństwa zdziwienie z powodu rozdwojenia w legionach z obu stronom robotę. Dążenie moje, aby obie te akcye szły równolegle i nie czyniły sobie żadnej konkurencyi, jest więc na razie bardzo utrudnione.

Co do sytuacyi wojennej, to nieustannie walą bez ciężkie, zaciekłe jednak o wpływ z niesłychaną zaciętością. Zdobycie to bardzo dobry i sukces, które odnieśliśmy pod JASTKOWEM i KLESZKÓWEM kosztowały nas dość strat.

Pułk 4.ty z dzielnym Kozą na czele odbył chrzest krwi świetnie i stał się godnym swych historycznych i wielkich tradycyi. Młodzi legioniści trzymali się nad wszelki podziw. Wytrzymawszy zwycięsko trzydniową przeszło walkę pod JASTKOWEM, uwieńczoną cofnięciem się wroga wziął w kilka dni później szturmem okopy rosyjskie przy KLESZKÓWCE. Jestem z czwartaków naszych nad wyraz dumny.

Oto mniejwięcej wszystko, co, znalazłszy wśród wielkiej pracy małą chwilę czasu mogę JWPanu Prezesowi zakomunikować. Przy najbliższej sposobności pozwolę sobie znowu słów kilka skreślić.

Proszę przyjąć JWPanie Prezesie wyrazy głębokiego szacunku i poważania z jakiem pozostaję

najszczerzej oddany

5./1. 1916

1624

Wielce Łaskawy Panie
Prezesie!

Dowiedziałem się od Jaworzego Myśliwskiego o obawach Pana Prezesa w kwestyi obecnej reorganizacyi administracyjno-ekonomicznej w Lasach i pragnąłbym uspokoić co do istotnego znaczenia tego faktu. Otóż niepokoje tego rodzaju na razie zupełnie zbyteczne i

strona, analogicznie z niektórymi bohaterami jak n.p. ostatnia inspiracja Oleg'iowa przez Lwowiczena. Że przy tem wszystkiem najgorzej wypadł Zaubl, to oczywiście nie ulega wątpliwości, bo musiał wtórić z urlopu!

W każdym razie nie należy brać tego rodzaju wypadku w obecnej chwili zbyt serjo, gdyż czas walki pozycyjnej ustawia tego rodzaju wypa-

nowi. Rozwija ta odbyta-
ta jeszcze na bytności moją
na froncie i nie ma w za-
pisanych charakteru agre-
sywnego.

Proszę przyjąć, Wielce Ma-
nowny Panie Prezesie wyrazy
najprzedniejszego poważania i
najgłębszego szacunku.

wierny oddany

Jagóra.

אקס. 10117

GRAND HÔTEL D'EUROPE
VARSOVIE.

30./8. 1915.

Jezus i wielce kochany Panie Prezesie!

W dalszym ciągu mego listu z chwilowej poprawie zdrowia pozwalam sobie poinformować kochanego Pana Prezesa w sposób pokrótce o obecnej sytuacji wojskowej.

Na pozór można wyraźnie zauważyć wielką poprawę szczególnie w stosunku do 1ej bitwy, która obecnie pod dyrekcyą komendy podpułk.

Sonkowskiego prawie bez zarzutu funkcjonuje. Ten ostatni okazał się doskonałym złotnikiem i artystą na tyle rozumnym, że omijając skrzętnie wszelkich tarć stara się przystosować się do warunków nowych, popierany w tym kierunku przez niezwykle pojednawcze stanowisko ekscelencji Burskiego. Należy więc oczekiwać, że dopóki Sonkowski kierunek prowadzić będzie, stosunki normalne nastąpią, w najkrótszym czasie nawet w najdrobniejszych detalach

wojennej akcji.

Innej rzeczy się nie da z Aptekami, na których Grabski sprawia majątek, a obecnie zdrowego rozsądku pozbawiona, agitacyę, separatystyczną na korzyść 1ej Brygady a przeciw Legionom a więc przeciw NKN., Departamentowi Wojskowemu a w pierwszej linii przeciw Komendzie Legionów. Akcya ta jednak dzięki swej niedorzeczności sama złamie się zresztą i ludzie rozważni, nawet z PPS. zaczynają z obrzydzeniem odwracać się od tych konspiracyjnych

machinacji. Dziś nie ma już wątpliwości, że Piłsudski z ks. abrysą, zawracającą się - o zgrozo - przeciw werbunkowi! - przegrał w zupełności; można powiedzieć: już przegrał.

W operacjach wojennych nastąpił w ostatnich dniach zwrot poważny i w skutkach doniosły: Zostajemy przeniesieni na inny teren operacyjny, nadstawa nasza będzie miała kierunek, przeciwny któremu witamy z wielką radością nie względu na olbrzymią

GRAND HÔTEL D'EUROPE
VARSOVIE.

dorosłości politycznej ukazania się Legionów na terenie walk mających na celu zmartwychwstanie polskich ziem.

Stan fizyczny i moralny Legionów wyśmienity. Dzięki ostrzeżeniu ludzie mieli bardzo niemackie, duch doskonały, nawet słomiarki oficerów i szeregowy 1ej brygady do nas zaczynają jak najlepszym. Słomiarki do zwalczonych władz wojskowych w

dalszym ciągu doskonały, ogromne uznanie, które Legiony wyrobiły sobie na polu walki, nie omieszkały odbić się, w sposób bardzo dodatni na stosunku oficerów c. i k. armii do nas zarówno zbiorowo jak i w poszczególnych wypadkach.

Jedno jezioro nie domaga, a mianowicie to o czem wspomniałem agitacya zbrodnicza na Łyżkach; powierzchnia jej należałoby zrzucić się z

największą energią. Że w tem strzyżeniu najpoważniejszą rolę odgrywa nasz Piłsudski, nie mam dziś najmniejszej wątpliwości: On jest tym spiritus rector, on a nie kto inny dąży do osobistych celów, zapominając o sprawie. Przekonanie to zaczyna się ogólnie budzić do tego stopnia, że wywołało ferment[1] w kołach oficerów 1ej brygady, a mianowicie taktownem i pojednawczem po-

stanowiskiem Sosnkowskiego.

Jeśli Piłsudski nie przewie swych metod, wystąpię przeciw niemu stanowczo. W takiem jednak, gdyby skierowanie odbyło się samo przez się, drogą zasadniczych wpływów.

Tyle na razie. Proszę wierzyć, szanowny Panie Prezesie, że jestem z jaknajlepszej myśli, niezrażę się że sprawa popierana skromnie, nawet ale silnie przez, wkrótce odniesie wpływ nad jednością.

Z najgłębszym szacunkiem i poważaniem najwierniej oddany Zagórski Kap

Łódź, [illegible]

Jasnie Wielmożny Panie Prezesie!

Potwierdzam z serdecznym potwierdzeniem odbiór cennego listu z dn. 3. b. m., który z wielkim smutkiem przyjąłem do wiadomości. Mam nadzieję, że bieg wypadków spowoduje termin wyznaczony lub odroczenie go o kilka dni przyniesie.

Przy tej sposobności pozwalam sobie tu- dzież Jego Pana Prezesa prosić o łaskawe zapewnienie mi na piśmie, którego dnia [illegible] Zarządu i Komisarzowi podniesiono przeciwko mnie oskarżenia i jakimi mianowicie uczynki to dotyczy, gdyż na żądanie przez mych zastępców zastępczyni przed Zarządem odmówiło zastania [illegible]

niedyskusyjnie. Zdaje się więc o zabiegiwanie do prokuratorji, w takim razie [illegible] nie na potrzebne.

Gorąco przemawiając za wynagrodzeniem prosiłbym tą drogą i proszę nadal o życzliwość kreślę się

z wszystkiego najlepszem

[illegible] 21.VIII.1924 Wł. Zagórski

W a s z a  E k s c e l e n c y o!

W odpowiedzi na list z dn. 5 b.m. mam naszczyt zawiadomić, że bombardyerowi Jerzemu Wachtlowi został urlop przedłużony do dn. 14 marca b.r.

Kocmań dnia 13 lutego 1918 roku.

Bibl. Jag.

Wielmożny Panie Profesorze.

Jakkolwiek mało znamy
W Panu Profesorowi pozwalam
sobie jednak - ze względu na
meritum sprawy - polecić go-
rąco W Panu, odrabę uniwersy-
tet, docenta dra. Oskara Jaszi'ego.
Jest on wydelegowany przez
biuro prasowe głównej kwate-
ry do Galicyi, dla specyalnego
zapoznania się z stosunkami
politycznymi, narodowościowymi
ekonomicznymi Polski. Dr. Jászi
jest redaktorem miesięcznika
polityczno-społecznego w Buda-
peszcie, jednym z przywódców

partyi demokratycznej i dla
tej [illegible] słowianskiej i węgierskiej.

Z kolejnych kroków
uważałem za konieczne, o czem
[illegible] się zawrócić się do Was z
prośbą o [illegible] go odpowiedzenia.
[illegible] [illegible] w Krakowie,
skierowanie go bezpośrednio
do Pana Profesora.

Proszę przyjąć wyrazy pra-
wdziwego poważania i oddania.

Ku

dr Bohdan Zaleski

Budapeszt, 12. XI. 1915.

Opava 22.5.1915

Do Naczelnego Komitetu
Narodowego
w Warszawie

W numerze 7749 „Neues Wiener Journal“ w feljetonie „Der weisse Jäger“ jest zawarta niestosowna zuchwała obraza narodu Polskiego, zwracam na to uwagę N. K. N. prosząc o interwencyę. Uważam wybuchnięcie prowadzi Redakcyi na ustawiczne obelgi jestem przeciwko na kontra prowadzi 10 Koron. żądz, że cumuę można odpowiednią zebrać. Otrzymawszy zwrócę tem się do Redakcyi listownie z wyjaśnieniem. Jednocześnie wyrażam zdziwienie, że Ministerstwo Galicyjskie tak mało na to, że nie może zmusić rządu do przychylniejszego traktowania nas. Chciałbym wiedzieć czy ogół spokojnie by znosił napaści na swoją narodowość w państwie. Dziwię się mocno, że niema władzy, któraby podobnych ludzi, jak autor

artykuła, zamknęła ewentualnej wojny. Wobecnych ciężkich czasach dla państwa jest zdradzić przed nami artykuły, zdradzić, która godzi w dobro państwa.

Obrona honor polski w obecnej chwili jest obowiązkiem naszym świętym w tych ciężkich czasach, obowiązkiem też naszym jest zmusić władze do spełnienia sprawiedliwości wobec nas.

z głębokim szacunkiem
Dr. Teofil Zaleski
docent Uniwersytetu Lwowskiego
obecnie Opawa. Reserve-Spital

P.S. W numerze „Kurjera Polskiego" z dnia 20 maja znajduje się korespondencja z Tarnowa, którego autor chyba jest zbyt narodowym, a redaktor takiego pisma jest o kadzidkiem narodowym. „Nie kobieta Polak

głowych było w Tarnowie wyjść za moskiewskich oficerów" potwarne! Taka satysfakcja dla pana Redaktor Naczelnego i jak napiętnuje swego współpracownika? Co myśli N.K.N., gdy podobne mowy się nie zdadzą? Jak obroni honor bolszewicko-polski?

Edmund Zatpkec nie zwrot czytelnika bardzo niezgodnego, że w zarządzie Legionów tak w sztabie sanitarnej jak i w intendanturze dzieją się niekiedy nieporozumienia graniczące z nadużyciami. Mówiący o tem dla tatuo rozmaitych powodów nie wyjaśniają nawet nie chcąc się narazić niektórym szczególnie szym przełożonym. — 105

Udało się Zatpkiemu wydobyć dwa nazwiska: Dra Staszewskiego naczelnika straży sanitarnej w jednym z oddziałów, który wprost skandalicznie sposób zaniedbuje chorych i rannych, przytacza się wypadek, kiedy chory na zapalenie płuc przez tydzień leżał w sieni ~~mimo~~ kwatery Dra Stasz. i umarł nawet nie zbadany, nie wezwany i nie opatrzony, chociaż Dr Sz. przechodził koło niego kilkakrotnie dziennie. W leg. mod opowiadają sobie, że dr. Staszewski ~~[illegible]~~ sobie Marca z sanitaryzek i po jednej z nich miał

rejetą

2) Między [illegible] jest [illegible]
[illegible] że [illegible] nie było [illegible] [illegible]
i [illegible], który [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible]. [illegible] [illegible]
[illegible].

3) [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Którzyż porządnie obejść [illegible]
w własną rękę handlował i targ. Dosyć
by on, że urzędnik intendentury, który
w obcą wojny na własną rękę handluje, pod-
niebby być za to samo powieszony – tem-
bardziej że musiał by to być drogi [illegible]
towar handel, który by powodził z niego
lub b. drobnej summy zrobić w czasie pano-
szącej kultanacji tyranicy.

P. Minutek został uwolniony – i podobno
wydany w mundurze. Może zdarzyć się
jeszcze jakoś służbę w intendenturze.

W Panu ogólne przekonanie, że
legionistami, że prześladowanie ich za
ucieczkę [illegible] [illegible]

Dziś do rąk Adresatów, lecz Wysoka Sprzejaźń
powodzie. Różnie chodzą głoski, że
przedmioty te zostają skonfiskowane po byle
co przekupstwa (?!)

5) Podobno Legionisci, będący na urlopie
lub ranni, mają Orderowi pod 2 Kor. „zelo-
tum" Otóż podobno w Wiedniu nikt
go nie dostaje; przynajmniej nie dostaje
redaktor pism i kilkunastu Legionistów,
o których wiem. Należałoby publicznie
objaśnić sprawę, a przynajmniej interesowa-
nych, czy rząd nie wysłał tych przedmiotów, je-
żeli żadnych nie wysłał, to co się z nimi stało. Prosimy
Wasz Korowód Pogłoski jak najbardziej pod-
rzucające wiadomości ostrożnie do kombedy.

—

Chcę wierzyć, że większość tych zarzutów
słusznych zarzutów jest prawdziwa lub czyni
się prawdziwą, ale dymu bez ognia nie
bywa. Pozostaje do dodania nie z bardzo wiel-
kich stron. Wiem o tendencji, co opowiedzi
społeczne i niektóre ich życia i dzieci wiedzą
dzieci skomunikują o legionach, nie mogąc pobrać
za to, co się tam dzieje.

Dalej jeden od tych drzewa, że ono jest
powszechne, gdyż przybywają różnej rasy
lekarzy i urzędników internowanych, spraw-
ujących za pieniądze za i bez wiedzy za wielu
najmniejszych podejrzeń.

— Twierdzenie to w każdej armii takie
dzieje nie wytrzymuje krytyki. Gdyż
legiony składające się z kilkunastu ty-

(Drobnya
stroy i Motorków na 24 armię - ale
będzie potrzebuje jedynie dla niej. Czy P.t.
Dowództwo 15.000 czy tylko 10000 to dla tych
pilna sprawa - ale na obszyma chcemy
aby o co się Brest. czyste honor postu-
wojskowy. i opinia publ. wymaga aby
ten honor bronicy byli wrogi.

Nadmieniam, że to co proszę stanie
się do punktu wskazanego na Węgrach i
w Karpatach. Podobnie w 1sz punkt.
Sprawę tego całego lepiej; tak przy-
pojmuję' tłumaczę istotnie.

Wiedeń 12/IV 18

J. P.

[illegible]

*Res. L.*

*Poczta polowa 999 dnia* *191*

INTENDANTURA
LEGIONÓW POLSKICH

I.

Poczta polowa 155 dnia 20 [illegible] 191[illegible]

Bibl. Jag.

86

Ścisle poufne.

Naczelna Komenda armii pobiła wnioski interwencji Hindenburga czyniąc całą naszą administrację z zastępcą (z jedynym wyjątkiem co do Kapelmi „Kazimierz").
Zarządzenie to odbiera najfatalniej na całą naszą robotę.

Minister Franka wystosowuje w tej sprawie pismo do Gen. Hoffmanna celem otrzymania stanu posiadania.

Zdz.
5/1 915.

Bibl. Inv.

Hofrat Zaraiski VIII
Lawngasse 1

Hochwohlgeboren Herrn
Dr. Lad. Leop. R. v. Jaworski
Universitäts-professor und
Reichsrathsabgeordneter
Wien IX
Porzellangasse 33/35

Kochany Paldziu! Przez Komendę zaczęty
zostałem wezwany na Konferencyę do Poznania
w wiadomej sprawie wojnej. Naturalnie jadę
natychmiast i na posiedzenia nie mogę być
obecnym. Proszę dać, by sprawa dobrze się
załatwiła.

Serdecznie Twój Tarnik

Sprawę kwestyi pontuję.

Bibl. Jag.

Kraków ~~Warszawa~~ 6/12 1919.

Kochany Poldzio!

Nie wyjechałem z Krakowa, wobec czego będę u Ciebie wraz z p. Świętochowskimi - dziś jak umówiliśmy się - o godz. 4tej popołudniu dojdę.

Przy tej sposobności śpieszę zwrócić Ci uwagę, że na audiencję jutrzejszą warto by zaprosić także p. Benisa, który zna doskonale ustawodawstwo górnicze. Rozmawiałem wczoraj z Benisem i wiem, że zaprosienie przyjąłby z przyjemnością.

Serdeczny ściskam dłoń Twoją

Twój J. Łaranda

Kraków 6/12 44.

Kochany Poldzio!

Wysłałem Ci pięć dni[illegible] jeden list z przypomnieniem, że o 4ej będziemy u Crotte'a za p. Świt. Obecnie wysyłam drugi list z prośbą prośbą, abyś był koniecznie zajął stanowisko b. rezerwowe, bo zdaje mi się, że Warszawa na start dalekosiężny apetyt, a mieć będzie zapewne (raczej niewskazany) więc Konserwatorium Krakowskie wyjdzie z tego z honorem. Kamienny Kadłubek

Serdeczny uścisk dłoni Twoje Jerzy

Warszawa, 5. stycznia 1920.
Marszałkowska 45.

Kochany Poldzio!

Równocześnie wysłałam pod adresem Dziekana akademii górniczej prof. Hobarskiego moje dwie prace drukowane w Wiedniu czasie dla parlamentu austryackiego. Pierwsze z nich traktująca o przemyśle naftowym jest zdaniem ekonomicznej, druga zaś wskazuje wprost w dziedzinę ustawodawstwa górniczego.

Według udzielonej mi tutaj

przez prof. Morozewicza informacyi, odnośnie Komitet organizacyjny akademii obrad prace w Wydziale prawa i administracyi Uniwersytetu z prośbą o wyrażenie opinii, czy jestem „odpowiedni kandydat" do objęcia na akademii katedry prawa górniczego.

W konflikcie, jaki między mną a gronem profesorów wszechnicy przewodniczącym Komitetu organizacyjnego prof. Morozewiczem zaszedł, postępowałem ściśle według wska-

Łączę się przez Cześć Dziekana
wyrażenie, zaznaczając moje
niewzruszone stanowisko
prawne w kwestii wystoso-
wanym do prof. Haberskiego,
jednak dodając, że mi
zależy na utrzymaniu
obecnych Kolegiańskich
standardów, tudzież na
uniknięciu precedensów
na przyszłość, z'ze'z tego
powodu chętnie podpisać
chcę ocenę dzieła pana
mojej pracy.

Obecnie chodzi tylko zatem
o to, aby Dziekan

spowodować, by rzeczone
opinia zostały jak najrychlej
wydane, gdyż mój obecny
stosunek do profesorów
akademii, a zwłaszcza do
prof. Morozewicza jest
obecnie nie do zniesienia,
ponieważ, że prawdziwie
bolszewickie stanowisko
tego ostatniego pana, który
powiązał za sobą kazyka,
w ten sposób najskuteczniej
będzie zajęte wrogie. Nie
potrzebuję dodawać, że zależy
mi niezmiernie na pospiechu.
Mając pana, a zwłaszcza referat o
nauce; Kwalifikacyjny mam-zamiar
odbyć - do objęcia wykładów.

Dyrektorowi Ogólnemu Sztuk Pięknych w Petersburgu
Asystenta Ogólnego Uniwersytetu Petersburskiego
Dnia 2 [illegible]

Bibl. Jag.

Warszawa 12. Stycznia 1920.
Mickiewicza 45.

Kochany Poldzio!

Ogromnie bym Ci wdzięczny, gdybyś był łaskaw zasięgnąć mnie o dwóch sprawach, czy wiadome jest Komitetu organizacyjnego akademii górniczej wpłynęło już do Wydziału i czy to prawda, aby rzecz została załatwioną przed 27. b. m., na który to dzień zwołano posiedzenie Komitetu.

Rozumiesz, jak bardzo pragnę, by moje stanowisko

i Stennerl do niego collegium
dostał ostatecznie wyjaśnionym
w jak najkrótszym czasie.
Dlatego śmieję powtórnie Cię o
krótkiej odpowiedź.

Serdecznie uściskuje Stan
-tego

Twój J. Zawiłła

Jaśnie Wielmożny

Panie Profesorze!

Za radą i wskazówką kolegi Stachurskiego udaję się do Jaśnie Wielmożnego Pana z prośbą tem śmielej, że z niejednych ust słyszałem słowa uznania i podziwu dla życzliwej pomocy, jakiej J. W. Pan potrzebującym nie odmawia.

Jako wiejski nauczyciel ludowy zdałem maturę gimnazyalną w czerwcu 1918., a obecnie jestem

zapisany i uczęszczam jako
słuchacz zwyczajny na wykłady
matematyczno-fizyczne Wydzia-
łu filozoficznego w Krakowie,
a od 1. września b.r. muszę jednak
wracać do swego miejsca służbowe-
go w powiecie nowotarskim i
wskutek tego przerwać swe studja,
do czego nie chciałbym dopuścić.
Warunkiem zatem dalszego uczę-
szczania na Uniwersytet jest prze-
niesienie mnie na posadę naucz-
yciela do Krakowa. W tej też
myśli przedłożyłem dnia 1. b.m.

Radzie szkolnej krajowej we Lwowie, oraz Radzie szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie prośbę o przeniesienie mię do jednej ze szkół ludowych lub wydziałowych w mieście Krakowie, do czego kwalifikacye odpowiednie posiadam.

Mam nadzieję, że obowiązki nauczyciela - i słuchacza Uniwersytetu bez trudności pogodzić zdołam, jak pogodziłem z przygotowaniem się do matury gim.

Pozostaje tylko starać się

w Radzie szkolnej o przychylne za
łatwienie mej prośby.

Wskutek tego zwracam się do Ja-
śnie Wielmożnego Pana z uniżoną
prośbą, iżby w tych staraniach zechciał
być moim potężnym orędownikiem
przez poparcie mych starań w Radzie
szkolnej krajowej we Lwowie, oraz w
Radzie szkolnej okręgowej miejskiej
w Krakowie, za co wedle sił będę się
starał odwdzięczyć.

Polecając zatem łaskawemu
rozpatrzeniu moją prośbę, mam
zaszczyt skreślić wyrazy prawdziwej
czci i głębokiego poważania.

Józef Zaucha
Kraków
ul. Jabłonowskich 10.

Krakow. 10. VI. 919.

Ekscelencyo!

Wiadomość ucieszyła mię
otrzymawszy od Waszej Ekscelencyi
cenną Jego pracy
z dedykacyą.
Składam uszanowanie dzięki
prosząc Boga aby raczył
zachować Waszą Ekscelencyą
od wszelkich złych w bożem
zdrowiu.
Siedzi wciąż i dobrych
patryotów, a takiego wielkiego
uczucia pełnych w osobie
Waszej Ekscelencyi kraj ma
biedny bardzo potrzebuje.
Stąd wiec gorąco wiele
przeczytać chciał w domu
Szczęśliwych powrotu, gdy

Proszę składać najserdeczniejsze podziękowanie za tak gościnność i okazane serce.
Całuję ręce Ojca Świętego Pawła VI w prozach swoich domu.
Pozostaję Księdza Prałata Krakowa, drogich w nim pamiątek, zawdzięczam Księdzu Prałatowi Zapotocznemu, za co ich najgorętsze podziękowanie.
Wielce Księdzu Prałatowi Franciszkowi za łaskawą pamięć, wiele przydane wiecznej najserdeczniej Jezusie.
Przesłam dwa listy do Ks.

Ojca Wawrzyńca w Ordynacji ks. P. Zayerskiej, odprawiedzi dobrej spowiedzi.
Obchodzi dwójkę Bożego Narodzenia i Nowego Roku przyjmuje Komunię Świętą od wielu lat.
Wszystkim ojcom i przełożonym błogosławi
Ks. Jan Zawadzki

Krakowie d. 20/12-1895.

Bibl. Jag.

Wiedeń, 31. marca 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Profesorze i Dobrodzieju!

Za radą Księdza Juljana Łukaszkiewicza, prezesa tutejszego Domu Polskiego, udaję się do Jaśnie Wielmożnego Pana Profesora i Dobrodzieja z prośbą o udzielenie mi — przy okazji pobytu w Wiedniu — posłuchania w bardzo ważnej dla narodu naszego sprawie, którą Komitet Narodowy powinien się koniecznie zająć, gdyż zdolna ona poprzeć najdoskonalej naszą sprawę narodową. Nie chcę atoli listownie planów moich omawiać, by nie zaszkodzić

Jaśnie

Jaśnie Wielmożnemu Panu Profesorowi
czasu, gdyż trzebaby kilkadziesiąt stron
napisać, aby wszystko wypowiedzieć.
Dowiadując się zaś, że Jaśnie Wielmożny
Pan Profesor i Dobrodziej przyjeżdża od
czasu do czasu do Kielc, więc byłaby
okazja udzielenia mi Pańskiego [illegible]
[illegible], o które uniżenem bardzo proszę.
Oczekuję odpowiedzi Jaśnie Wielmożnego
Pana Profesora i Dobrodzieja i wyzna-
czenia miejsca, dnia i godziny roz-
mowy i pozwalam sobie wyrazić życzenie,
że chciałbym pomówić bez świadków z
Jaśnie Wielmożnym Panem Profesorem i

Dobrodziejem

Z wyrazem głębokiego szacunku i poważania pozostaję

uniżony

Kazimierz Zawadzki

redaktor

Adres:

Kazimir Zawadzki

Wien VIII.

Laudongasse 28 III. Stock

Tür 11 [illegible]

Ekscellencyo-

Niezwłocznie po powrocie do Warszawy starałem się o uzyskanie oficyalnych danych statystycznych, na podstawie których mógłbym opracować stan obecny i konsekwencye gospodarki okupantów na ziemiach Królestwa Polskiego. Dla użytku Jego Ekscellencyi. Niestety osoba dysponująca źródłami wyjechała na urlop i pracy nie zdołałem wykonać na wskazany przez Ekscellencyę termin.

W przyszłym tygodniu zamierzam przesłać do Wiednia krótką notatkę o sytuacyi politycznej na te ostatnie parę tygodni.

Pozwalam sobie zasyłać Wam najgłębszego szacunku

W. Kawadzki.

30/XI 917.

Wł. Jag.

REDAKCYA
JĘZYKA POLSKIEGO
W KRAKOWIE, UL. KARMELICKA 2.

15. czerwca 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Drżącą mi wybaczyć pismo – byłem osłabiony, ale nie pozbawiony Pana Prezesa, muszę się w braku czasu posługiwać listem.

Centralne Biuro wydawnictw N.K.N. nie chce drukować mego rękopisu pt. „Życie a szkoła". Na moje zapytanie, wystosowane jeszcze 27 maja, otrzymałem odpowiedź dopiero 7. czerwca, że „z powodu niezmiernego nagromadzenia się przyszłych już dawno i rozpoczętych, nie ciężą cych zwłaszcza wydawnictw, zmuszeni byliśmy odroczyć druk Jego pracy „Życie a szkoła" na czas późniejszy". (ad calendas graecas?)

Pomimo w liście z 20. kwietnia przesłanym mi razem z umową do podpisania, wyraźnie

usłyszeć powiedziane: „Zaraz po Świętach dajemy rękopis do druku," i ponieważ p. Procopowicz zapewnił mię ustnie, że skoro tylko jakie zajęcie w Towarzystwie się skończy, zaraz na jego miejsce wejdzie do druku moja praca - przeto nie mogę tego zrozumieć, aby przez 3. miesiące stać się tu było nie mogło i widząc w tem pewną złą wolę, zwracam się z uprzejmą prośbą do Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa, aby swym wpływem raczył przyspieszyć druk mojej pracy. Zależy mi na pospiechu, bo są tam rzeczy aktualne, które z postępem czasu staną się bezprzedmiotowe, nadto dziwi mi o wpływ pewien na Towarzystwo się szkolnictwo w Warszawie i okupacyi niemieckiej.

Jeżeli Jaśnie Prezes Towarzystwa tej kwestyi sporu przemówić, nie wątpię, że się miejsce znajdzie i możeby tym sposobem przynajmniej

podczas feryj moc mogła się pojawić w Księ-
garni ich.

Sprawę tę oddaję z całą ufnością w ręce Jeśmi
Wielmożnego Pana Prezesa i Kresky się
z prawdziwem poważaniem
powolnym sługą
A Lewicki.

Warszawa 10. IX 1915

Jaśnie Wielmożny Panie Rektorze

W obecnej ogłoszenia już w dziennikach składu komisji modyfikacyjnej informacje z mej strony stoją się przykrzejsze.

Wyrażam żywe zadowolenie z tego powodu, że będę miał miłą możność widzenia Pana Rektora w Warszawie, a może nawet spędzenia kilku pogodnych chwil w Jego rodzinnem towarzystwie.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

Tadeusz Kawiliusz

Kiel d. 1 Juli

Jasnie Wielmożny Panie Baronie!

Czuję się nie najpotrzebniej upoważnionym J. Wielmożnemu Panu Baronowi, że ośmielam się Go uniżenie swoją prywatną sprawą, ale niedobry mi pozostaje mi nic innego jak najuniżeniej prosić Jaśnie Wielmożnego Pana Barona o łaskawą interwencyę. Chodzi się mianowicie od samego prawie założenia „Polen" przeszłe w administracyi Ligoi, obecnie wypełnieniem starania o uzyskanie pozwolenia od władz tutejszych i niemieckich na powrót do mego rodzinnego miasta Hamburg; — podczas w tym celu podróże do Szczecina byłem we Kiedrin, udałem się do S.K.K. z prośbą o wydanie mi potwierdzenia iż jestem uczestniczącym S.K.K. Ligi uzyskałem potwierdzenie które mi znakomicie ułatwiło uzyskanie a władz tutejszych odpowiedniego pozwolenia. Zamiast ten Pierownik tutejszego Biura S.K.K. bom Berger odmówił mi wydania takiego potwierdzenia, motywując swą odmowę tym, że „Polen" do nie S.K.K. i przeto mieszkańcy „Polen" nie są braćmi S.K.K.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę na to, że w Kalendarzu Legionów, wydanym przez S.K.K. na stronie XXXV wyraźnie wymienieni są bracia „Polen" między uczestnikami S.K.K., gdzie i moje skromne nazwisko figuruje i że nakoniec posiadamy odznaki, które same

Wir bestättigen hiemit ,dass Herr Ingenieur Jerzy Zbiegniewski ,als Mitarbeiter des Obersten Polnischen National Komitees ,in der Wochenschrift Polen seit 15 Jänner 1915 beschäftigt ist

W i e n .....

jak wszyscy współpracownicy N.K.N.- że wszystkie jednak me wysiłki nie zmierzają ku temu, ani nie mogą mieć innego celu jak uzyskanie pełnego, bezwarunkowego zaufania p. Bergera i uznania, bezwarunkowego oddania mi odnośnie.

Śmiem się więc prosić P. Hilmoniego Sama Prezesa, o stanowcze interwencje w tej sprawie; — jeżeli bowiem się okaże, że ten Berger będzie nadal w myśl pojęciów i instrukcyi N.K.N. na które się odwołał, to w takim razie conajmniej dziwnem jest, że N.K.N. dwukrotnym słowem, fałszywie informuje opinię publiczną o składzie swych współpracowników i że odznaki które "noszony, do nam nie należą, czyli że trzeba je natychmiast zwrócić".

Pozostaję z pełnem szacunku Hilmoniego Sama Prezesa za my oświadczenie pozostaję

I najszczerszym szacunkiem i poważaniem

Długa

Jerzy Zbierzchowski

P.S. Tekst pełnomocnictwa, którego podpisania mi odmówiono załączam.

LEGIONY POLSKIE 1914

Pan Wielmożny Panie Profesorze!

Dziękuję!

Korzystając z tego, że Pan Profesor powiedział mi wiele, bliższego i ja bliższego, pozwalam się podać do Pana przyjaciół prośbę, aby zechciał poprzeć moje starania o przydział w bojowym zakładzie

sercdeczny.

Mam w jasle dom, robiony
ony z drzewa, pokryty
dwoma porządnemi beczkami
krajowego. Jadł, ptiasy, rowie
ruchy wojenny. Reklamacya
wyłączona, w razie wojny
grozi, wymaga dokończenia, nasz
potrzeba mi jeszcze kapitału
gotówki, a 5000 K na

rasjatrojenie długa, pociągnie
[illegible] za [illegible] restauracyę.

Przybyło mi teraz, że z po-
wodu niedomagania [illegible]
głowney nie mogę [illegible] pro-
fessorowi przedłożyć [illegible] proś-
by osobiście, mam jednak
nadzieję dla poratowania zdro-
wia, mogę będę miał przy-
szłe przedłożenia [illegible]

za łzy pomoc w Krakowie.

Wiadomo mi, że JWan Brojec
dot. będzie obarczony wielce
godnościami, ma kandydata
swego na obecnie sprawuje ale-
tuszę zdaniu, że dla mnie nie-
szczęśliwego razy może i wów-
czas kochany pomocy zdaru,
że co jest zgody skłaniamy
się gorące dziękuję i trzeźb
się z należytem poważaniem

sługa
Paweł Zelau

Zakrzów, 26 maja 1914.

P.S. Selbstverständlich will ich zu Ihnen kommen, wenn irgend möglich. Ihr Ihnen ergebener St. Thiel.

Prof. Dr. W. Thiel

Władysław Leopold Jaworski

Kraków (Kodeń)

Uniwersytet

11

3/VII Wilna

Mit meiner Frau
Ihre u. John Haver
sehr geehrter Herr Collega! Es ist mir endlich
gelungen von Minsk nach Wilna, wo ich mich
gut habe, zu kommen. Im Sommer
möchte ich sehr nach Minsk zurückkehren,
um meine Universitäts Vorlesungen
im Winter Semester anzufangen. Aber
die Erlaubnis werde ich hier wahrscheinlich
nicht früher als nach Sechs Monaten bekommen. Deswegen um die
Sache zu beschleunigen, ersuche ich die
Dringend [illegible] das durch ihren
Einfluss zu [illegible] erzielen, dass die
Universität mich offiziell (wahrscheinlich durch Vermittlung des K. K. Ministeriums für Unterricht) zur Lektüre auffordert. In dieser Angelegenheit habe ich Ihnen
schon zwei Male (aus Minsk)
geschrieben. Leider keine Antwort
bekommen. Ich schließe daraus
dass meine Briefe sind verloren
gegangen.
Ich erwarte mit Ungeduld ihre Antwort. Adressieren Sie Wilno
Wallstrasse, 7 (bei Dr. Adam Rymsza)
Ihr ergebenster Prof. M. Dziechowski

X) Mit meiner Frau

10/VII Wilno

Kochany i Dobry Panie i Kolego

Korzystając z sposobności Prof. Tadeusz Krzyżanowski zwrócił się do Kolegi W sprawie mego powrotu do Krakowa. Uprzedziłem Kolegę, że mam wiadomości, iż czynią starania o przeniesienie mnie z Krakowa do Poznania. Sądzę, że za pośrednictwem Kolegi dowiedziałbym się o tych starań, gdyż sprawa musiałaby zapewne wyjść przez Ministerstwo. Oświadczyłem Prof. Krzyż. Jak dużo mi o tem pisanie, zapewne Kolega wie...

...ży - a może i bym bradziej robił,
bo interesuje się też z tego punktu
prof. V. Schroeder w Lipsku - i w tych
z dniach otrzymuję od niego
z dnia 20 kwietnia że prośby moje
- czyli prawie trzy miesiące temu,
a rezultatu dotychczas niema
Boję się o los interesu mojego.
tych - i mam nadzieję, że do Pa-
żdziernika załatwię się z niemi,
- i na zimowe dziwane pojedziemy
do Norymbergi.
Z uwagi, jaj śledziesz, o ile to
tego twoich dziełach Dr. Ku-
tegi, i w tych dniach piszemy do
- w Dr. Petrogr. i w Dr. Miśnie.

X. Kochanowski, [illegible] w dniu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], obiecał, że postara się o referat o
niem w „Czasie". Nie wiem
czy to zrobił.

Pozdrawiamy [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], czy [illegible]
— i [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Dres. — Lwów — Wałowska 7
[illegible]
[illegible] Zamoyskiego 7

O [illegible] [illegible] do siebie [illegible]
[illegible] [illegible].

Bibl. Jag.

Ekscelencyo!

Mając zawsze w pamięci uprzedzającą uprzejmość i życzliwość, jaką Ekscelencya zaszczycał mnie przez ciąg wieloletniej mojej pracy w „Czasie", który z materyalnych względów byłem zmuszony opuścić, ośmielam się zwrócić do Ekscelencyi gorącą prośbą w następującej sprawie:

W v. bieżącym m. 6 czerwca wzięto mnie do wojska. Dn. 8 czerwca wezwano reklamacyą, która, jak wiem, przyznanie, jest przykre, że rozpoczęto (gdyż urodziłem się v. 1867 i 50 lat już ukończyłem)

Do dn. 30 listopada b.r. miałem z V wydziału Magistratu prawo orzekania na rozstrzygnięcie reklamacyi t. zw. Belassung.

Wszystkie zażalowane reklamacye tutaj jestem nie znalazł, wydział V zaś nie ma prawa udzielić dalszej „Belassung". Wobec tego, już zrobiony w kierunku dziś jutro memorandum „redaktorskie" do Rady, spotykam się z różnymi Tarapatami i trudami i poprawkami potrzebuje robić zbiorki do rzeczy. Potrzebuję mi więc jest dalsza „Belassung" aż do rozstrzygnięcia reklamacyi.

W pewnych warunkach ministerstwo obrony Kraj. polecza telegraficznie Oddziałowi V Magistratu udzielić takiej „Belassung". Miało to dwie zasadnicze, gdyż trzech oficerów red. „N. Kij"

y.

Pilar, Hepner i Tad. Dąbrowski otrzymali takie telegraficzne pozwolenie.

Śmiałam się więc najusilniej uprosić W. Ekscelencyę o interwencyę w ministerstwie obrony kraju, aby bezzwłocznie dało takie telegraficzne polecenie co do mnie też. Mają w rękach.

Na mnie bardzo to nieoczekiwanie przyniesie, na którą porozumienie niezmiernie wpłynęło, a dzięki że tutaj nawet telefonicznie interwencya Ekscelencyi wyrażony (ze względu także na mój wiek)

Nie wątpię, że Ekscelencya zechce zadość uczynić mej prośbie, ile że między nie nadużywałem nieznanej

Ekscelencyi, uprasam vobec
pilności sprawy o łaskawe zade-
petrowanie mi odpowiedzi
i kreślę się uniżonym i
obowiązanym sługą

Edmund Zechenter

P.s. Zaprzeczam potrzebne daty
oder informacyi.

Breslau 1 grudnia 1917
ul. św. Krzyża l. 11.

Edmund Lechenter ur. w. 1867
20/10 w Rzeszowie, współredaktor tyg.
„Wiadomości Narodowe"
Aresztowany d. 6 czerwca 1917
w Krakowie do 16 p. obr. kraj.

Reklamacya wniesiona
d. 8 czerwca 1917 do L. cyd.
1323

Belassung miał do 30 li-
stopada 1917.

(Prosi o telegraficzne pole-
cenie magistratowi krakow-
skiemu (wydział V) o dalszej
Belassung aż do rozstrzyg-
nięcia reklamacyi.

[illegible]

[illegible]

[illegible] p.[illegible] [illegible] [illegible] [

liz[illegible]. [illegible] strony [illegible], że [illegible] powstanie [illegible] inicjatywa [illegible], której [illegible], by [illegible] wystąpiwszy przeciw [illegible] - [illegible] [illegible], [illegible] stanąć po stronie [illegible], [illegible] bez [illegible]-twienia [illegible] [illegible] obre, ale [illegible] nie [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], rozwijają, [illegible], [illegible]. [illegible] [illegible] partyi [illegible] [illegible] [illegible] byli [illegible] [illegible] [illegible], [illegible], [illegible] [illegible] z Kwaj[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] z czterech stron ([illegible] [illegible], [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], by [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Szanowny Panie

Pan artykuł pojawia mi mam
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Neutralność ma być zadaniem zachowanie Polski interesu Rosji nie polega bezwarunkowo na prośbie. Rosja obiecała, że „Bułgaria uzyska wszystko przez to, co miała zawsze posiadać, to znaczy [illegible] Bułgarii otrzymają [illegible] i że [illegible] Ale to nie wystarcza. Dlatego uważa, że siły rosyjskie [illegible] przygotowują się [illegible] do wystąpienia przeciwko [illegible] Bułgarii [illegible] przeciw Turkom siły, na które [illegible] składają się: linia Erzerum-Mardin, [illegible] linia Erzerum-Bajazyd i 9½ [illegible] Linia Sarykamysz przeciwko Erzerum-Kars, a trzecia Soczi, Batum i [illegible] przeciwko Batum. Wreszcie sprawę porozumienia się z Grecją - Bułgarii i Rosję [illegible] Grecja ma [illegible] materiału: pierwsze [illegible] Bułgarii nie [illegible] do nowej [illegible] przeciwko [illegible] je Grecja. Jak [illegible] ta rada — nieznana. Dziś [illegible]

do rodzin. Przewodem nauk była Szkoła Karolin-
ska utworzona na wzór tej wiedeńskiej
popularnej Rzymianin. Co postanowiono – wy-
nalazł jest w tajemnicy. – Przedmiotami
Burgazis Chcą ludu stare zabawie, ostatnie
na wyższych uczelniach w Rumunji. Jurysdykcja
Ten sobór uczniowski z Burkiszkami klubowymi
przez ludu. Rumunia jest stanowi za orzeczenia
nia w Rus. w Polsce. Chcą ich
być zapewnić.

Rozumieli i w Rum. czyni wiele
starania celem przyciągnięcia ku zbliżeniu
się stron, robią ku dalekiej idei Romanii.
Za pomocą przekonania, że Rum., która
oczekuje na deklarowanie się stron wiary, stan
stanowczy dla wojny stron, orientuje się w Rumu-
nii.

Co chcą – nauki wyższe zagranicznych przy-
nosi ziarna filii te Rumunii –

przesłali mi wiersz, jak [illegible] na [illegible]
Klarlu.

[illegible] wiersz, [illegible]
przetłumaczyć [illegible]! [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

# Ekspozytura Biura Prasowego Naczelnego Komitetu Narodowego
## w Sofii (Bulgarya), ul. General Parensow l. 18. part.

| BUREAU DE LA PRESSE du Comité Supérieur National Polonais SOFIA, Rue Général Parensoff, 18. | БЮРО НА ПРЕСАТА на Полския Върховенъ Народенъ Комитетъ СОФИЯ, ул. Генералъ Паренсовъ, 18. |
|---|---|

L. cz. 57. -

Sofia, dn. 7 listopada 1916

Wielmożny
Dr. Władysław Jaworski
Prezes N. K. N.
Kraków.

Szanowny Panie Prezesie,

W miarę rano (5/18) telem błyskawicy rozniosła się po mieście wieść o obu proklamacjach, ogłaszających wolną i niezawisłą Polskę. Bułgary są spokojni i nader chłodni, więc nie było tu takiego entuzjazmu jak w Konstantynopolu. Jednak ze wszystkich stron odbieramy gratulacje. Przez dzień cały nie zamykał się dzwonek telefonu. Gratulowali prawie wszyscy ministrowie, niektórzy grup parlamentarnych, publicyści etc., w następnym liście przeszlę to, co mówili. Dziś tylko w streszczeniu powiem, że wszyscy widzą w tym akcie dowód mocarstwowy, iż państwa centralne są swego zwycięstwa pełne zupełnie; że jest to już preludyum bliskiego pokoju z Rosją; że rozwiązanie sprawy polskiej obecnie uprości znacznie debaty pokojowe, będzie atutem wróżnym w ręku państw centralnych. Niektórym niepodoba się to układanie określenia granic na później, widzą w tem chęć zamiast określenia ich po wspólnem porozumieniu z Rosją. - Wśród Polaków ludzi bystrych tutaj do wyobrażenia entuzjazmu, nawet ci, najwięksi pesymiści, uśmiechają się promiennie.

Ci mówią: „Dziś już pewni jesteśmy, że, która kolwiek strona zwycięży, Polskę będziemy mieli!" Jest tu między nami kilku ludzi starszych, p. Laszewski, uczestnik legionu polskiego w Turcji, służący pod Trajkowskim (Jadyrpaszą). Ten gdy się dowiedział zapłakał się jak małe dziecko i powtarza ciągle: „Chciałbym mieć lat 20, by być znowu w stanie polskim." Wyciągnął stary mundur stanu polskiego i ubrał się w niego.

Dziś wieczór cała kolonia polska zbiera się na uroczyste posiedzenie, z którego raport w liście następnym.

Właśnie w Sobotę, 4/XII, wszyscy internowani Polacy zostali oswobodzeni. Ci Polacy, wszyscy rosyjscy poddani, dziś siłą faktu stają się poddanymi polskimi. Proszę o słów parę informacji w tej kwestji. Wogóle o informacje i instrukcje związane z nowym stanem rzeczy, wszyscy bowiem zwracają się do mnie.

Bardzo, bardzo proszę mi zapominać o Sofijskim Bimie!

Z poważaniem

Wanda Hlebowska

HÖHENSTATION 1000 M. Ü. D. MEERE
KURHAUS SEMMERING
2 ST. VON WIEN AN DER SÜDBAHN
PHYSIKALISCH-DIÄTETISCHE HÖHEN-KURANSTALT
INTERURB. TELEPHON: SEMMERING 33/46
CHEFÄRZTE: KAISERL. RAT Dr. F. HANSY UND Dr K. KRAUS
POSTSPARK. CLEARING-VERKEHR No 94.762

Fgórski

8. V. 9[illegible]

637

Jasnie Wielmożny Panie
Profesie!

Potwierdzam z prośbą Wielmożnego
Pana odznaki członkiej N. K. N.
przy piśmie z 6 bm. l. 263. S.

Z góry tym za uwolnienie
chwilowej za odesłanie do tego mego
do mego pisma wielce Łaskawego
Pana Jerzego Profesa, który mnie
uprosił do mojej Osoby. Za-
pewniam Jego Pana, że bardzo ucie-
szyło mnie tem objaw Jego łaskawo-
ści i że za powrotem do zdrowia
które Boga Bóstwo wam jest łaskawe
i dojść do stanu wydobycia dzieło
ści — oddam napewno wszelki

HÖHENSTATION 1000 M. Ü. D. MEERE

KURHAUS SEMMERING

2 ST. VON WIEN AN DER SÜDBAHN

Zopotocki

PHYSIKALISCH-DIÄTETISCHE HÖHEN-KURANSTALT

6. VI. 15

INTERURB. TELEPHON SEMMERING 33/46

CHEFÄRZTE. KAISERL. RAT Dr. F. HANSY UND Dr K. KRAUS

POSTSPARK CLEARING-VERKEHR No 94.762

741

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Zakomunikowany mi obecny adres Pańskiego ułatwia mi spełnienie mego pragnienia, aby przesłać Jaśnie Panu prawdziwe wyrazy mojej wielkiej czci i podziwu dla Jego niezwyczajnej wiary i niezłomnej pracy dla nieśmiertelnego naszego ideału.

A jednak wkraczam na bezczelnie i zmuszony do tego jestem w własnej myśli, mojemuż to rozumieniu, gdyż się z nami stało — gdyż znowu zawiodły nadzieje!...

Ten chwilowy, który więcej do szczętu niszczy opinie, to ich panowanie potwierdzanie, że mocniej jeszcze; ... marzeń — przejmuje mnie zgrozą ale i oburzeniem.

Obawy czy Wy, co nas widzicie, pewni jesteście swego? czy Was — czy Wy się nie łudzicie?

Wybaczcie, czcigodny Prezesie, że tak myślę wracam na papier — ale mam czas, by pomyśleć, w dzień — a czas widzieć nie Dzień — ale czasem — i mark!

Niech Dzień Was błogosławi, nie mogę więcej skakać — więc wracam za Was się modlić.

Pozdrawiam

Z. I.

HÖHENSTATION 1000 M Ü D MEERE

KURHAUS SEMMERING

2 ST VON WIEN AN DER SÜDBAHN

PHYSIKALISCH-DIÄTETISCHE HÖHEN-KURANSTALT

Zgorski

7. VIII. 911

INTERURB. TELEPHON SEMMERING 33/46

CHEFÄRZTE: KAISERL. RAT Dr. F HANSY UND Dr K KRAUS

POSTSPARK. CLEARING-VERKEHR No 94.762

1123

Jasnie Wielmożny Panie Prezesie!

Przyjmuję z kordem za miesiąc
służbę po rejs cin Warszawy!

Ja to jak na razie czuję się gdzieś
ale i bardzo mojej ran ni kości-
czy- 20. bm. wracam na stałe do
Wiednia i zgłoszę się do Jmci Pana
Prezesa.

Tymczasem przesyłam wyrazy
czci- prawdziwe

Zgorski

Bibl. Jag. 66

Z pisku.

we Wiedniu, dnia 22 września 1915.

Jasnie Oświecony Panie Prezesie!

wczoraj miałem dłuższą rozmowę z Prezesem Koła Polskiego w sprawach publicznych, przyczem mi mnóstwo był zamieszany bolesna sprawa kryzysu w społeczeństwie polskiem na tematu rozbieżności dwóch Kół Polskich i N. K. N.

Sprawa ta stała się, mojem zdaniem mniej więcej pierwszą - bo wkrótce nam na

rewizyta, wprawdzie i tak już przeczuwanie spóźnienia, a przedewszystkiem przekonanie, że tak koniecznie pożądanie skrzyżowanie sprawy należytej.

Dla tego wszystkiego postanowiłem się pomodlić i zasięgnąć nowego natchnienia. To też już, wreszcie, ufam Panu Jezusowi, że w najbliższej Swej łaskawości Wiedzie dać mi Jezus rozumieć

wyrażamy Wielkiemu Słoniu za Dobrodziejstwa

i wyrazy głębokiej czci i wiary

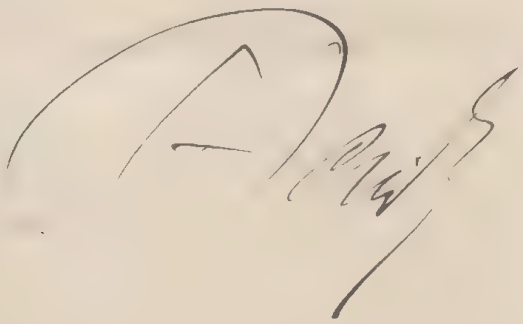

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 9. XII. 1915.
I. NEUTORGASSE 15.

1775

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Wedle programu wprowadził mnie wczoraj wtorek 7. bm. w urządzonie Hrabia Michałowski w sposób tak przyjazny i serdeczny, że prawdziwy czuję dla Niego za to wdzięczność. Również wszyscy współpracownicy mnie życzliwie mnie przyjęli.

Wieczorem byłem z Hrabią Michałowskim u upł. Ministra U g r o n a i hr. Colloredo. I tu doznałem najlepszego przyjęcia i przyrzeczenie równej życzliwości, jakiej zażywał Hrabia Michałowski. Swoją drogą spostrzegłem że Hrabia M. wyrobił sobie nadzwyczajne tam stanowisko. Dziś będę u Prezesa Koła i zgłoszę się w Prezydyum Ministerstwa o wyznaczenie mi godziny, kiedy mnie hr. Stuegh

będzie mógł przyjąć.

Wczoraj na wiadomość o śmierci R. D. Wicherkiewicza zwróciłem się ze serdeczną kondolencyą do wdowej pisemnie, gdyż nie znając jej dotąd osobiście nie chciałem jej w tak ciężkiej chwili nachodzić. List zaniósł por. Librowicz, przez którego także prosiłem, aby przy dzisiejszej eksportacyi zwłok wziąć mogły udział wszystkie tutejsze organizacye P.K.N., obecni we wiedniu Legioniści i tutejsza kolonia polska. W intencyi nieboszczyka prosiła wdowa o zaniechanie tego a jedynie prosiła, aby w dniu pogrzebu t.j. w poniedziałek 13. bm. urządzić nabożeństwo w kościele polskim za spokój duszy Zmarłego. Uczynię wszystko zarządzę co należy, a o odbytem nabożeństwie osobno zdam sprawę.

Z powodu śmierci R.D. Wicherkiewicza należy zająć się Polskim Samarytaninem. Dochodzą mnie wieści, że Dr. Schneider zamyśla z wierzycielami Samarytanina prze-

proszącie ugodę. Uważałbym to za szkodliwe dla polskiego nazwiska, a jak znam stosunki za niepotrzebne. Wszystko da się uporządkować i uregulować, byle zerwać z dotychczasowym nieładem, w którem mistrzem na placu tutejszym był p.Kopernicki. Ja przy pomocy por. Librowicza, rutynowanego kupca, chętnie sprzątnąłbym Żydrytanium na placu wiedeńskim się zajmą, w Krakowie jednak - zdaje mi się - koniecznie jest potrzebny nacisk N.K.N., a może Świętego Prezesa Kpra, p. Pozdolskiego dotąd nie znałbym, muszę się bowiem w sprawie rozpatrzyć, a z reguły jestem skąpy w wydawaniu grosza publicznego.

Jeszcze raz dziękuję Szczodrotliwemu Prezesowi za położone we mnie zaufanie, a szczęśliwy będę, jeżeli Go nie zawiodę.

Z wysokiem poważaniem.

Wł. Żeleński

Bibl. Jag.



SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 14. XII. 15
I. NEUTORGASSE 15.

Szanowny Panie Profesorze,

otrzymałem ostatnie pisma z 11. bm.
pierwsze zachowam w moim przechowaniu
archiwum na pamiątkę dla mojej Rici,
a za drugie i zawarte w nim wiadomości ładne
przyjmi Rickiej.

Żyję Profesorowi nakazem w Lublinie – choć ży-
cie to etykietą, bo Profesorowi wygnanie i nada-
je i wszystko inne ma mi.

Na wiadomości od p. Dowiadczenia czekam z przyj-
emnością. Idzie dwóch p. J. przyjdzie, kiedy wiadomość
[illegible]

Tutaj i Rici wszystko jest w normalnych kolejach,
za jakie zmartwienia tamtem. Dzieciom moim będzie
przykro wyjechać, bo się za nich, a ten i kogoś
obcego.

Do Pr. Bibliotheque ci nie chodzę, p. Jakubowski
chciał mi wypłacić o adjunkcję za 2–3 Rici, ale
go Biskowska na Banku [illegible]
adjunkcję wypłacić.

Rici ucałuj w Stróży Kluja. Tam pewnie [illegible]
ci wiadomości.

Dziś wyjeżdża do Krakowa p. Wojciechowski
i pragnie jeszcze osobiście zwrócić u
Państwa i przed powrotem do Warszawy
i St. Chrzanowy Na Bałkanach wszędzie dziś
cichnie i ogarnia.

W Warszawie nabożeństwo za śp. Wielkiewicza
odbyło się w poniedziałek. Przedtem zapewne
pisałem o pogrzebie Dąbrowskiego i Wielkiego
Księżnej i o Domu Polskim. Z Domu Pol.
nikt się nie podniósł.

Za przesłane mowy Państwa dziękuję gorąco
Wszystkim Rodzinie.

Otrzymałem w czasie depeszę dziś rano
z prośbą depesz kopii adresowanej Stabsarzt Ob-
Battaglia we Wiedniu nie mam a bratu nie
mogłem dziś nic donieść. Trudno wprost nie
znam i Ich Tych z pytaniem wyrazić, ci boję
się by czego nie zaniedbano.

Dostałem dziś rankiem Dziennik № 172.

strasse to ein verschollener! verschollen u. verzweifelt
verlassen u. verkannt Kinder! —

Ulyssy arci

Laisse en vie

Ihr L.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 21. grudnia 1915
I. NEUTORGASSE 15.

Jaśnie Wielmożnej Pani Prezesi

Ostatnim razem pisałam 2 3 bm - obecnie
mam do sprawienia znowu odrobinę do Krzyżo-
wego Prezesa.

Mianowicie sprzęt jak rachunkowym i byłam
już - Drga Nagle - zawiadomiona biuro - rzecz jest
skończ, ale wtajemniczyć przy nim wiele - to dość nam
na nieszczęście personal.

W Administracji nie byłam prawnie, bo nie
chciała ani chcę brać, ale delegowani, bitwami
, przez Jaśnie Wielmożnej jestem w ciągłym kontakcie
kcie - i tak przesłałam mu [illegible] memoriał
(przesłałam z całej Prezesowi, ale nie mam chwili
jeszcze odbitki), przesłałam mu Dr. Dahr - o
czem niej - dzisiaj na 2 bm Kanzler d Legacji
cyi, który chce wyjechać do Krakowa - i o godz
pewną przyj - ch mnie widzieć nie spodziewał się mnie.

Przedwczoraj był u mnie Dr. Dahr - protektor

bardzo wybitny chirurg w Berlinie, jak-
ciś mi go nazw. F. Wiman. O. Becker był w
Warszawie i w ogóle zaznajomił się z polskimi
stosunkami i dużo nam publicystycznie był po-
mocny. Przysłał go angielski, jak się później
i okazało do Królestwa Polskiego, gdzie wrócił
i P. Paraden.

Zapewne potem czytał w „Kath. Kirchenz." o dzia-
ni O. Kościoła Jezuickiego w Monachium w „Ubrist-
ima". Pisze mi O. Fonk. Battaglia z Monachium, że na tym dzisiaj był Kard. Bawarski
i cały Rząd.

Spisek narciarski ma za Warszawy i Kra-
kowa - trochę odłożony, ale obecnie Rektor u-
niwersytetu w Collorado zaś dopytuje się [underlined] drugiej
książki - zresztą zdaniem z tym sprawę mu[illegible].

Na pytanie Twoje czy-czy się do Rzymu,
ale odwiedzi prof. Hallera.

Tutaj na zakończenie sprawa do ciebie.
Wczoraj był u mnie komunikat Skrzyń z kwe-

p. Matkiem z Warszawy, i jego dobą Warszawy, pułkownik Nowak, przysłany z Warszawy, a jednak prawa ręka Hrankowicza, zdaje mi się, że NKN, musiały się rozbić do Kijowa z Warszawy, gdy otrzymano nasze propozycje w sprawie pana Antoniego oraz Królestwa prawie wolne przymierze wojskowe na nasz Legionowi, w ma zdaniu Gener. Sikorski - Kaz 100 - 150.000 ludzi. Polityczne przybrało Rada Ministrów, ale mi się, że nam ich, ale tak. zawsze, a nawet do pomagać. — Wojsko z p. Matkiem wydobyć i nie wrócić.

Przy zmianie roku: ... najlepsze życzenia od wielkiej Jubilatki uniwersytetu warszawskiego w 1916 Nadieżdy Skutek!

Cześć! cześć!!

Jerzy Skutek

Jerzy Skutek

1654

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, [illegible].
I. NEUTORGASSE 15.

[illegible]

[illegible]

[illegible] wczoraj o spóźnionej porze zjawili się
w Biurze naszem dwaj wysłannicy Komitetu tureckiego dla
ochrony praw ludności mahometańskiej w Rosyi. Zastali oni
tylko red. Bergera, który z nimi zaraz się widział i zlecił
przeprowadzić dyskusyę i wypracować [illegible]
Aks. Schmura
przyszedł też do mnie redaktor Jusuf, przyjęcie go oczywiście
jak najlepiej, dowiedziałem się od niego, że panowie ci
byli u Tissy i Dui ma [illegible] wyjeżdżają do Berlina,
skąd powrócić chcą być u Zilińskiego.

Memoryał ich, którego jeden egzemplarz prze-
syłam Panu, będzie stanowił podstawę do artykułów w tej
sprawie w polskiej prasie. Ja się zajmę pp. Bergerem i

Panes . [illegible] od nas
popa[illegible] i zuliże[illegible] ich sprawy
o sprawy polskiej.

Nóżnocześnie daj, ty [illegible] polecenie [illegible]
Adwokatowi
Feldmana do Berlina, co mnie Pan Jussuf prosił,
aby tych paru wyprowadził w Berlinie w koła polskie
i wogóle szedł im na rękę.

Jak tam Prezes zajechał? I jak stanęły nerwy do-
piszą. Życzę, [illegible] wiele dobrych przedewszystkiem
choćby chwilowego odpoczynku, na który Panie Czci-
gowany [illegible] osiągnięty i tutaj sukcesami chyba w pełni
zasłużył.

Z wyrazem wysokiej poważania

Bibl. Jag.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 7 Stycz. 1916.
I. NEUTORGASSE 15.

Jasnie Wielmożny Panie Prezesie,

Na polecenie Pułkownika z 31. z. m. wręczam z odpowiednim pismem Ministerstwa S. Z. polecenie d. c. k. Ambasady w Berlinie.

Na piśmie tem z tą treścią oświadczam, iż umieszczę w biurze prasowem wskazaną Pułkownika, skoro się do mnie zgłosi.

P. Sekr. Parmorski dostarczy pismo polecenia, aby skontrasygnował z „Gen. Wien" w Lwowie.

Zamierzam mieć bliższe wiadomości o zachowaniu przy wstąpieniu Socjalistów we tem z kasami byłaby z pewnością komplikacya. Przedwczoraj miałem długą rozmowę z Abrahamowiczem. Ten bardzo pojednawczy i usposobiony. Potem przyszedł Daszyński.

Z prawdziwą czcią i wysokiem poważaniem

[signature]

Die Daten im dienstlichen Eingange [illegible] mittels Typendruck [illegible] gegebenen Telegramm [illegible] Namen des Aufga[illegible]es, 2. die gabenummer, 3. die [illegible]-zahl (eventuell in Bruchform), 4. d[illegible] Monatstag und 5. die Stunde und [illegible]te der Aufgabe.

Die [illegible] Übereinstimmung übermit[illegible] ar Beförde[illegible] nen Teleg[illegible] Verantw[illegible]

Dienstliche Angaben:

# Telegramm

aus

Aufgenommen von [illegible] auf Ltg Nr [illegible]

am [illegible] 191[illegible] um [illegible] Uhr [illegible] M. Mitt.

durch: [illegible]

ORSKI
& Stv.

[illegible] aufgegeben am [illegible] 191 [illegible] um [illegible] Uhr [illegible] M. [illegible] Mittag.

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1914.)

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, I. NEUTORGASSE 15.

17 Styc 1916

Jasnie Wielmożny Panie Prezesie!

Wracam w tych godzinach — mimo moje nie odniosła pożądanego skutku — mam przekonanie, że nadal wysłany w tej sprawie, że polityka nasza w Konstantynopolu, ku której dążymy, nie ulegnie zmianie. Na mój argument w dyskusji z Hrabią Czernin reportował — a to nasze kilkakrotnie — że z którymi on mógł rozmawiać się nasza w misji dyplomatycznej, że ich opinia NKN.

Dowiadywałem bliżej u mniej-takich orientował, że w Konstantynopolu, na którym mi bardzo zależy, Komitet Pol. — nie NKN.

Należy dążyć, aby porozumienie Komitetu z NKN było realne — aby Pol. mógł orzekać z pewnością w tej kwestii, że Komitet stanie się odpowiednią — mimo to mi się Gabinet Austro-Węgier o „Polsce niepodległej Królestwa" w zamian sprawy nadzoru w obu sprawy wielkiej. ...

Łączę wyrazy prawdziwej czci i poważania.

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

WIEDEŃ, 25. Lipca 916
I. NEUTORGASSE 15.

Panie Prezesie!

Wczoraj telegrafowałem do P. W. Pana, [illegible] Stand der Verhandlungen bitte Nachricht zu Wiedergeben — Do niniejszego powinienem otrzymać 21. bm. odpowiedź na pismo moje zawierające sprawozdanie do Prez: Bilińskiego. Oczekuję tego pisma z niemałą niecierpliwością — ale P. W. Pan zapewne je ma w Prez. Germanii.

Wczoraj był u mnie p. Bartkowski z wiadomościami — z prawdziwą niż przykrością — zaniepokojącemi ich z pisemnego powtórzenia —

Na list Pański z 20 bm. przesłany Kopyta do Ks. Generała, jako również na sprawę tę sprawy.

Na drugi list Pański z 20 bm. nadal —

za prawdę, Ks. Michałowskiego uczonego
z TNP. Drukiem, który przyniósł
sprawę p. prof. Morawskiego ostatecznie
stadyi i możliwie kompletnie załatwi.

Memoryał p. M. zwracam —
proszę sobie pytania, ile wolno za nie-
wiadomą prawdy Pawłika, adwokata, który
Kasię skoku Pawła prawdziwą nie-
dziwną nazywa.

Pełen uszanowania

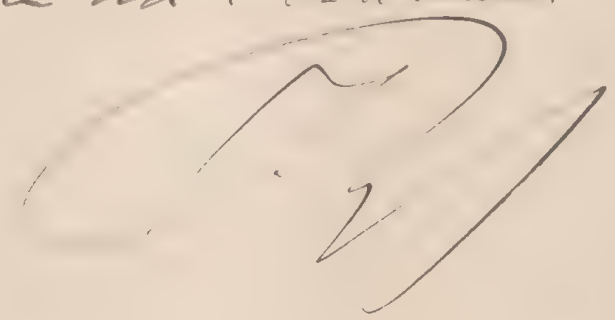

SZEF BIURA PREZYDYALNEGO
NACZELNEGO KOMITETU NARODOWEGO

W Wiedniu, dnia 27. I 916.

[illegible]

Bibl. Jag.

1940

we Wiedniu, 15. lutego 1916.

Jaśnie Wielmozny Panie Prezesie!

Przeceniłem swoje siły - już za ostatniej bytności Pańskiej we Wiedniu czułem się gorzej, obecnie stan zdrowia się dalej pogorszył i na polecenie lekarza przenoszę się dziś do Cottage-Sanatoryum. Wprawdzie lekarz twierdzi, że za 3 - 4 tygodni powrócę zupełnie do zdrowia, ale ja już do lekarzy wiarę straciłem i dlatego sądzę, że nie wolno mi zatrzymać nadal stanowiska szefa biura Prezydyalnego i prezesa tut. Komisaryatu. Proszę - może w porozumieniu z Bilińskim - zarządzić co WPanowie uznacie za właściwe,

a do tego w zupełności się zastosuję.Na razie przy pomocy telefonu i odwiedzin Dr. Parnesa będę bieżące sprawy łatał,aby werkel możliwie szedł.Nie potrzebuję dodawać,jak przykrą i bolesną jest cała ta sprawa dla mnie.

Również bolesną jest sprawa ks. Czartoryskiego.Wyjazd wybitnego członka stronnictwa do ludzi stojących na dyametralnie przeciwnym stanowisku niż stronnictwa, z któremi stronnictwo ks.Cz.pertraktuje, nie może się pogodzić ani z pojęciem etyki, ani wymaganiami honoru.Chyba,że co do ks.Cz. zaszła taka sama pomyłka o jakiej mówią odnośnie do Panów Seydy i Skrzyńskiego, zaczem zdawałaby się przemawiać okoliczność,

że austryaccy Ministrowie nocowali w Pełkiniach, trudno zaś przypuszczać, aby austryaccy Ministrowie mogli przyjąć gościnę u człowieka, który wprost wraca z konspiracyi przeciw Austryi.

Tu jednak wszystko możliwe i wymaga się dużo cierpliwości i wyrozumiałości, aby wyrozumieć niektóre czyny państw, dla których krew przelewamy i ofiary niesiemy.

Racz, przezacny Prezesie, przyjąć wyrazy mego prawdziwego i rzetelnego poważania

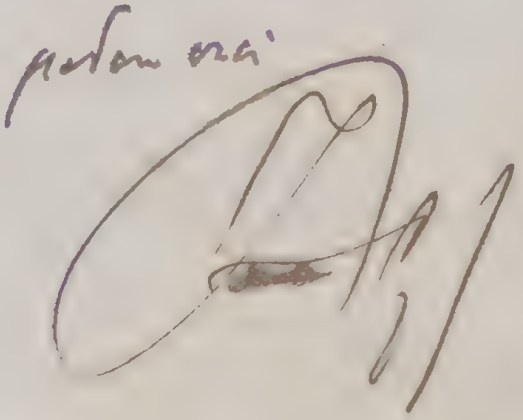

Bibl. Jag.

Edmundostwo Kielanowscy
mają zaszczyt gości uprzejmie Jks. Pana na herbatę, w Sobotę dn. 26. b. m. o godz. 8 wiecz.

Kopernika 5

O. o. u. S.

*EDMUND ZIELENIEWSKI*
*poseł do Rady Państwa*

*Kraków, Kopernika 30.*

Wielmożny Panie Prezesie!

Wyjeżdżam dziś wieczór na urlop na
dwa dni do Wiednia, wskutek tego, że
mojemu życzeniu uchwalenia, nie mogę
wziąć udziału w przyjęciu na cześć na-
szego Brygadiera.

Z głębokim szacunkiem

Wiedeń 26/3 1915 Edmund Zakrzewski

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: 15 / 218

praesdent jaworski

wien hotel mueller =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

KM · K - 218

Dienstliche Angaben:

Telegramm

Aufgenommen von ..... am Ltg. Nr. .....

am 12 / 11 191 2 um ..... Uhr ..... M. ..... Mittg.

durch: .....

zens krakow 1.+ 002374 1511 5.-40- n =

..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

brief dankend erhalten vorberejtungen fuer sontag ein uhr

trefen = zieleniewski ="

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

2116

[illegible]

86

Josefa Sielińska

Garncarska 2 1

Bibl. Jag.

Zakopane 24/VIII 17

Jasnie Wielmożny
Panie Prezesie!

W imieniu ostatniej naszej rozmowy z Krakowie pospieszam zawiadomić J. Wielmożnego Pana Prezesa, że w powrotnej drodze do Warszawy przyjadę do Krakowa w Poniedziałek tu. 27 b.m. o 4 godz. i zaraz po przyjeździe pozwolę sobie być u J.W. Pana Prezesa w Lwowie N. Kot Gołębiej. Mam zamiar następnego dnia rano wyjechać dalej do Warszawy, w razie jednak potrzeby mogę tymczasem 8 zł. do Lwowa [illegible]

Łączę wyrazy głębokiej czci i szacunku, z jakimi dla J.W. Pana Prezesa zawsze pozostaję

Gł. Emil Ludwik

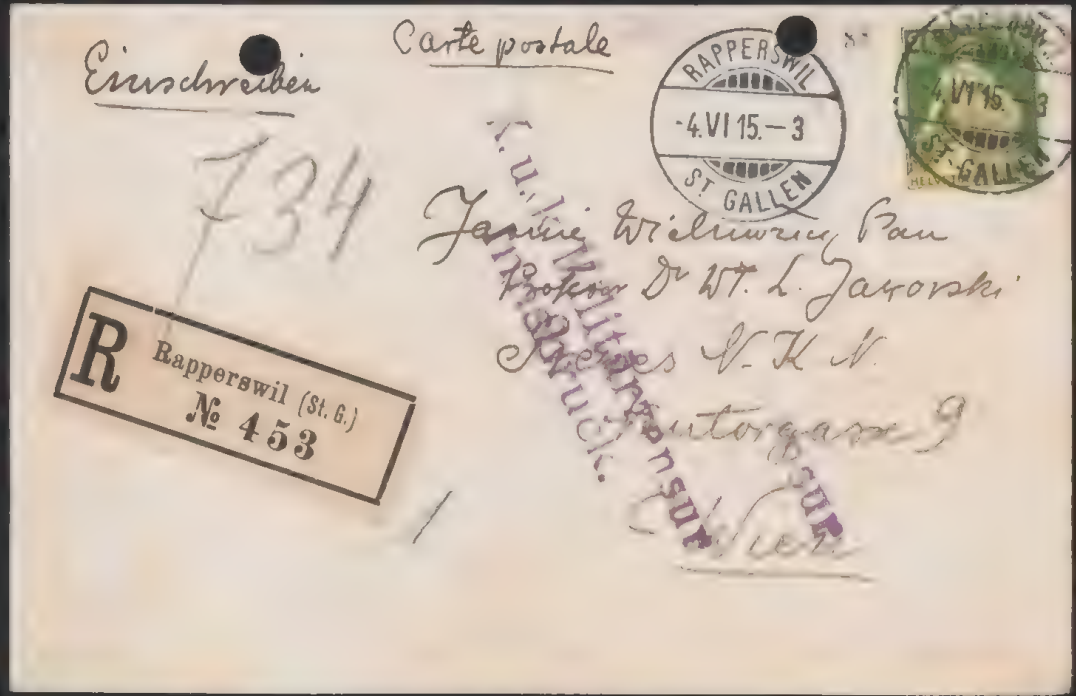
Einschreiben

Carte postale

RAPPERSWIL
-4.VI 15.—3
ST. GALLEN

-4.VI 15.—3
ST. GALLEN

734

R Rapperswil (St. G.) № 453

Fräulein Wielowiejska Frau
Doktor Dr W. L. Jaworski
Poste Restante
Kautorgasse 9
Wien

K. u. k. Militär-Zensur
Przemyśl

Częstochowa 4. V. 15

Jaśnie Wielmożna Pani Panie!

Telegram p. senator [illegible] wczoraj, że przyjedzie tutaj do końca miesiąca. Kartkę tą z 25. V. dostałem, a nie odpisywałem sądząc odpowiedź, że nadal nie ma żadnej możliwości do tego przejścia, że ma zupełnie inne zabory powstania na umyśle. Dnia 27. V. odjeżdżam do Kalisza. P. z wizytą proszę godzinę którą mam przyjaciołom będzie go odbierał.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i
szacunku
sługa oddany
Stanisław Żeleński

2947/15

Rapperswil 9. VI. 1915.

809

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W załączeniu pozwalam sobie przysłać list p. senatora Studnickiego z uprzejmą prośbą o łaskawy zwrot przy sposobności – nadmieniając, że dezyderaty tegoż listu już załatwione. Równocześnie zapytam pocztą pod opaską nieco nowych broszur.

Moja sprawa na razie w zawieszeniu, gdyż do tej pory nie miałem czasu na zajęcie się swoją osobą. Sądzę, że za jakiś tydzień będę mógł rozpocząć akcyę. Pomyślnie wypadłoby ze Muzeum.

Na najbliższe posiedzenie Komitetu wevcyckiego prof. Janowski i Nawratowicz przygotowują Bursz, a ja przygotowałem materyał do niej w formie listu otwartego. Sienkiewicz odpisał prof. Nawratowiczowi, że kandydatury Ks. biskupa popierać nie będzie. Prof. Janowski oświadczył, że, jeżeli Ks. biskupa nie przyjmą do Kom. wevcyckiego, wystąpi z Komitetu.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i uszanowania
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa
sługa oddany

Stanisław Zieliński

Ldz. Sig. 36

Zapewnił b. K. [illegible]

[illegible] N. K. N.
[illegible] dnia d. 1/10 1915
L. 5400 / Kp.
Załatwiono 9/10

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

1.397

[illegible] Vertreter [illegible] Jener Vertreter erst [illegible] Weil [illegible] musste, ist es doch [illegible] dass nicht all[illegible] Mängel unserer [illegible]politik schuldig, die unsere Politik uns als "grünen" ins Gesicht schleudern und uns entgegenarbeiten. [illegible] durch [illegible] auf uns in Frankreich die Verhältnisse der K.u.K. [illegible] müssen. Sie diente niemals dazu, [illegible] haben, dass unsere Tätigkeit bei der K.u.K. Regierung Unterstützung fände [illegible] und technische, keineswegs finanzielle Unterstützung.

Die K.u.K. Gesandtschaft in Bern hatte derzeit die Güte für [illegible] Korrespondenzen, Berichte und Drucksachen [illegible] der Internationalkommission auf dem Wege durch die K.u.K. Gesandtschaft [illegible] Seite, was auch seine Exzellenz der Herr Minister Baron von [illegible] gestattet hatte mit anzuerkennen. Er [illegible] ist zwar einfach, aber hat mehr als [illegible]: a) ich [illegible] es nicht über mich bringen, die K.u.K. Gesandtschaft [illegible] zu belästigen und zwar mit [illegible] von Korrespondenzen und Drucksachen. b) weil ich mit dem [illegible] Internationalkommission in keiner [illegible] stehe, musste ich meine [illegible] Korrespondenz [illegible] direkt und [illegible].

Der Postweg ist der unzuverlässigste: Mitteilungen, [illegible] sind, gelangen nur zur Kenntnis des [illegible] werden, würden so lange [illegible], bis man sie zum [illegible] bestimmt wäre, und so lange- dauert [illegible] oder zu lange erscheinen, dass sie durch die Verzögerung [illegible] müssen.

In der letzten Zeit habe ich meine Briefschaften an die [illegible] vorgezogen, um dir bei meiner Durchreise, [illegible] in Empfang zu nehmen, [illegible] sie [illegible] in der Hoffnung dieselben, mit ein- oder zweitägiger Verspätung, zensuriert, in [illegible] zu erhalten. Das, was ich mir als Beschleunigung [illegible] habe, erwies sich vielleicht als die [illegible] Verzögerung, [illegible] geschickte Briefe, [illegible] bei meiner Durchreise am 22.IX. noch nicht in Wien, am 16. IX. [illegible] Briefe waren auch noch nicht [illegible].

Dabei möchte ich [illegible] bemerken, dass in dem [illegible] der [illegible] ein [illegible] ironisches liegt. Ich hatte unter [illegible] zwei

ver[illegible]er die deutsche [illegible] benutzt. Und gerade in den Ausländern, wo [illegible] der Postsperre unsere [illegible] Druckschriften kleiner, wir [illegible] wir Mittel zu ermöglichen, durch [illegible] besonderen Kurieren das Material der Aus[illegible]gabe in [illegible] bringen können und uns damit [illegible] vor der [illegible] schützen könnten, wird uns die [illegible]möglichkeit dazu nicht [illegible] töten [illegible]. Immer diejenigen, deren Arbeitsfreudigkeit wohl nicht in den nächsten [illegible] Monaten [illegible] wird, [illegible] durch die deutsche Post mit [illegible] Papier und [illegible] Material versorgt. Sollen wir also unsere „Arbeitsfreudigkeit" fortsetzen wollen, so werden wir uns grundsätzlich anders einrichten müssen. Indem wir die Drucksachen über Deutschland leiten lassen, leider mit Zeitverlust (abgesehen vom Geldverlust) kann man aber eine solche organisation fertigbringen, werden lange Briefe verfliessen und ich erlaube mir noch zu bemerken, dass es sich auch um Drucksachen handelt, welche von Westeuropa nach Frankreich, England, Amerika etc. geschickt werden sollen, die dann also den unnötigen Weg vor Oesterreich nach Deutschland (von wo aus nach Schweiz und weiter) zurücklegen müssten.

Noch Prag reiste ich letztens, um eine von uns im Auslande [illegible] Zentralisierung unserer Arbeit in [illegible] anzuregen und zu [illegible], selber um mich in [illegible] den Grundsatz einer freizügigen Monatsschrift in Genf auszuarbeiten und über die [illegible] wichtige Vorfragen. Eine [illegible] Sitzung habe ich einberufen und um Zeit zu gewinnen, verschiedene Anordnungen [illegible] Kapperswill telephoniert -fünf Tage später in Kapperswill angekommen habe ich erfahren müssen, dass kein Telegramm sein Ziel erreicht hat.

[illegible] hatten Not an intelligenten Arbeitskräften, ich hatte [illegible] Stelle des Internationalsekretärs unter anderen dringend ersucht, mir Herrn Dr. Henryk Ehrenberg, welcher schon im November bis April in Kapperswill mein Mitarbeiter war und dann an die Front gegangen war, wieder zur Mitarbeiterschaft zu schicken. Seit mehr als zwei Monaten ersucht man [illegible] um die Erlaubnis für Herrn Ehrenberg Oesterreich zu verlassen (und dabei ist noch Herr Ehrenberg 1) aus russisch-polnischen 2) körperlich ein Schwächling der also im Dividendenste viel nützlicher sein müsste als im Schützengraben. Anm. der Redaktion.)

Für zwei Herren, welche sich bei einer [illegible] Monatsschrift, die wir gründen, [illegible], hatte ich um die Erlaubnis ersucht

Bibl. Jag.

95

Stanisław Zieliński

Rapperswil

Łaskawej Pani Prezesi!

Uprzejmie proszę o zabranie zdjęcia mego nagrobka we Lwowie.

Przyjaciel Zakrzewski p. prof. Rostworowski

Z wyrazem szczególnego poważania

oddany

Stanisław Żółtowski

Wiedeń, 29.VII.1916

Rapperswil 10. XII. 16.

Moi Drodzy!

W Krakowie drukuje się broszura prof Smolki (Rewizjoniści Wolscy) po francusku. Przeznaczenie to przeznaczone dla zagranicy - oryginał niemiecki dla pp. centralnych. - Książki, drukowanej w Krakowie cenzura nie wpuści, wobec czego należało myśleć o fikcyjnego drukarza Szwajcara. Zgodził się Wyss, który drukuje raz poraz nasze i posełstwa rzeczy bez tak upnejmy, że dostarczy nawet swojej klisszy firmowej na karty tytułową. Zgodził zatem na karcie tytułowej figurować Wyss w Bernie, zresztą tylko drobnym w drukiem podana będzie Drukarnia Narodowa.

Poszło jutro wysłać Wam ową klisze, z prośbą o dostarczenie jak najrychlejsze prezesowi Jaworskiemu, za co napisze upnejmie dziękuję.

Dotąd nie miałem czasu na pisanie wieści ze Szwajcarji

Uścisk dłoni

Wiśniewski

Dostałem klisze

21/12 Wolski

Warszawa, 19/10 [illegible] 1917

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [

Warszawa, d. 26. III 1915
Ujazdowska 10/10

Czcigodny Panie Profesorze

Korzystając z łaskawej uprzejmości p. Hanieckiego dowiedziałem się o Pańskim życzeniu posiadania fotografii Czcigodnego Pana Profesora pomnożonej o list z pocztówkami tego typu, które sprzedawane są w Zakopanem. Pozwalam sobie zatem, w dołączonej kopercie, przesłać Czcigodnemu Panu Profesorowi te pocztówki wraz z prośbą o łaskawe podpisanie ich.

Z wyrazami prawdziwego poważania
i szacunku

Bronisław Piłsudski

Bibl. Jag.



Czcigodny Panie Prezesie!

Już się stało, co przewidywałem: Centralny Komitet Ratunkowy Polski w Ameryce przyłączył się do aktu toruńskiego, o czem świadczy załączony telegram.

Łączę wyrazy głębokiego poważania i braterskiego uszanowania oddany

Stanisław Kolinski.

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (in Bruchform), 4. den Mon... 5. die Stunde und Minute d...

Gattung: ...

Eingangsnummer: 918

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

praesident jaworski wien hotel mueller :

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....

am .. 191 um Uhr . M. Mitt.

durch: .....

fr krakow 4.-1591 18 22 10-

Aufgegeben am ..... 191 . um Uhr M. Mittag

soeben erhalten folgendes telegram profesor smolka telegrafirt kan erst ersten oktober kommen zielinski .

1382

N. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

401

Gattung: ——— /Eingangsnummer: ———

praesident von jaworski

hotel mueller wien =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt ... keine Gewähr für die Richtigkeit ...

Amtliche Angaben:

*Telegramm*

*aus*

Aufgenommen von: auf Ltg. Nr.

am 191 um Uhr M. Mittag.

durch:

zens feldkirch 1866 17 28 11 45 m = 191 um Uhr M. Mittag.

bin morgen 12 mittags oder 5 nachmittags in wien =

stanislav zilinski ="

| | | |
|---|---|---|
| Die Daten im dies[illegible]chen Eingange der mittels Typendru[illegible]tes ausgefertigten Telegram[illegible]ten: 1. den Namen des Auf[illegible] 2. die Aufgabenummer, 3. [illegible] (eventuell in Bruchform), [illegible] atstag und 5. die Stunde un[illegible]er Aufgabe. | Ga[illegible]g: _____ Eingangsnummer: _____ | Die Telegraphenverwaltung übernimm[illegible] hinsichtlich der ihr zur Beförderu[illegible] oder Bestellung übergebenen Telegram[illegible] keine wie immer geartete Verantwortu[illegible] |
| Dienstliche Angaben: | **Telegramm** aus | Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. ..... am ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. Mitt. durch: ..... |

..... Nr. ..... Taxw. ..... (W ..... Ch .....) aufgegeben am ..... 191 ..... um ..... Uhr ..... M. ..... Mittag.

Dpa ch[illegible]
[illegible]

D. S. Nr. 760. (Auflage 1915.)

Bibl. Jag.

Kozienice 6 maja 1916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie

Skoro Komenda Legionów nie przychyliła się do prośby P.Władysława Serafinowicza tem mniej zrobić to może Komenda Grupy Pol.Leg. zwłaszcza że Wacław Serafinowicz jest na froncie, więc nie podlega bezpośrednim rozkazom Komendy Grupy.

Nadesłany mi odpis listu p.Władysława Serafinowicza zatrzymuje jako dowód, gdzie pan S. gotów jest apelować, byle Ojczyźnie nawet jednego żołnierza nie przysporzyć.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku
i poważania

Lisiński

Die Daten im dienstlichen Eingange der [illegible] Expedition angeführten 1. die Aufgabe-, 2. die Annahme-, 3. die Abgangs- eventuell Ankunftsstation, 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der zur Beförderung [illegible] Telegramme keine weitere Verantwortung.

seine excellenz dr . ladislaus

jaworski vice - praeses des

obersten polnischen nationalkomitees

polenia kasse krakau

Dienstliche Angaben:

## Telegramm

aus

+ ss warschau 764 39 /// 1,20 n = Ch ... aufgegeben am ... 191 um Uhr ... M. ... Mittag.

das legionskommando erlaubt sich eure excellenz zur

feierlichen beeidigung der polnischen staatsbürger der legionen

am 9 juli 9 uhr 30 vormittags ergebens einzuladen =

zielinski oberst .+

Aufgenommen von ... auf Ltg.-Nr. ...

am ... 191 ... um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: ...

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

Bibl. Jag. 146

Warszawa, 8/VIII 17

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

W chwili rozpoczęcia ofensywy w Legionach, od miesiąca, mam dyle książek, depresyę duchową, że na kilka listów dziś odpowiadam. –

Dziękuję za pięknie Jego odznaczenie. Przez ten przypadł w pięknych czas, dając mi prawie zapomnianą markę czarsko-krwawego. –

Tadeusz Dąmski został z tygodniowy urlop do 28. sierp.

Podpor. Maryan i brat jego Jan Broczyńscy przeniesieni z artylerii do 2. pułku ułanów.

Toż samo Franciszek Myciełski i Kazimierz Dąmbski.

Sprawę mianowań w chwili naj-

gorącej szego prezesa mieliśmy
w tej chwili na dolewanie oliwy
do ognia. Wszyscy mają zastrzeżone
lub niezastrzeżone pretensje do awansu,
zawsze mianowanie wzburza
umysły, a Ris i oczekujący, mimo
nic wyłączających, nie są w stadium
objektywnej oceny. Mianowania
odkładam na czas więcej spokojny.
Niestety dla p. starszego Poniedziałek-Świrskiego, zajętego w prezydium N. K. N. już z tej prezydyum
nic zrobić nie mogę, że w księgach
naszej ewidencji wpisany jest
jako supernarbitrowany do lat-
kiej śmierci, więc prawnie stylizowany do z awansem. Mogę marzyć
w czasach naszych panów bytowców,
wywołałby wrzask mimo swej

wielkiej uprzejmości formie
usprawiedliwiony. Sprawę zatem
wybaczyć, że dla p. Świrskiego,
mimo najlepszych chęci nie zrobić
się nie da.

Brak!!!
Sielużycki.

Kochany Przyjacielu!

Nareszcie dowiedziałem się o moim
kwitowe list opóźniło, a więc o spadku
500.000 K ma po bracie Kazimierza.
Cały Piotrków mówi o tem, i naturalnie
też chciałbym wcześniej już coś
mieć na. Ale tu niedrimy od
pół-roku. Czy w Królewicie od
tłowy nie wróżbiarzy nie ma? Ja nie gnuś?
Otrzymałem wkrótce od Leszka
Krzyż Komandorski Franciszka
Józefa, Cesarz jakoś na mnie
łaskawy. Zajęty jestem bardzo
ciężko ze pułku. Hallowa wreszcie
zdaje trupa.

Legionistów Pomarzy Krajowi
i wierzący. Co dzieją się w Krakowie
i co wiesz o polityce. Za kilka
dni przyjadę do Krakowa
i liczę odwiedzę. Czekam na
mnie robotę, więc muszę się
go zabrać. Czekam na odpowiedź, nie jestem winien
spadku.

Twój oddany:

Zielinski.

Komendant Legionów polskich

/4 Fl

Odpis.

Naczelny omitet Narodowy Rynek 22.

Kozienice

Uznanie Naczelnego Komitetu Narodowego objawione ostatnią depeszą stawiam na równi z odznaczeniem z głęboką czcią dzięki składam przedstawicielom narodu i będą się starał godnie odpowiedzieć położonemu we mnie zaufaniu- Zieliński pułkownik

L.12800/17 Lwów, dnia 28 grudnia 1917.

W K S C E L E N C Y O !

Stosownie do naszego pisma z dnia 10-go bm. mamy zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencyi memoryał w sprawie zamierzonego nałożenia na Zakłady zastępcze obowiązku reasekuracyi, - z gorącą prośbą o sprzeciwienie się temu na Komisyi socyalno - politycznej w myśl podanych motywów rzeczowych, a także zasadniczego stanowiska autonomicznego i narodowego.-

Memoryał ten przedłożyliśmy także Prezydyum Koła Polskiego, poszczególnym polskim Posłom, członkom Komisyi socyalno - politycznej, oraz przesłaliśmy go większym zakładom zastępczym niemieckim, ruskim i czeskim, które również ze swojej strony mają wdrożyć odpowiednią akcyę.-

Z wysokiem poważaniem

Za Prezydyum Zjazdu Galic. pensyjnych Urządzeń zastępczych

Przewodniczący: Referent:

Jego Ekscelencya
Dr. Władysław Leopold J a w o r s k i
Tajny Radca, Profesor Uniwersytetu,
Poseł do Rady Państwa itd.itd.

W i e d e ń I.

Parlament.

# MEMORYAŁ

## w sprawie wniosku posła Dr. v. Lichta na zmianę noweli do Ustawy pensyjnej dla urzędników prywatnych.

Na posiedzeniu Komisyi socyalno-politycznej Izby posłów w dniu 6. listopada 1917 postawił poseł Dr. Licht, referent wydanej rozporządzeniem cesarskiem z 25. czerwca 1914, Dz. u. p. Nr. 138, noweli do ustawy pensyjnej z 16. grudnia 1906, Dz. u. p. Nr. 1 z r. 1907, wniosek na zmianę tej noweli między innymi także w tym kierunku, aby w razie, jeżeli pracodawca przeniesie ubezpieczenie swoich funkcyonaryuszy z Powszechnego Zakładu pensyjnego do którego z Urządzeń zastępczych, ten nowy podmiot ubezpieczający obowiązany był przyjęte ubezpieczenie reasekurować w Powszechnym Zakładzie pensyjnym, a to do wysokości świadczeń ustawowych.

Wniosek ten, jak wskazuje samo jego uzasadnienie, inspirowany jest bezwątpienia przez Powszechny Zakład pensyjny, a na posiedzeniu Komisyi opowiedział się za nim całkiem wyraźnie i stanowczo przedstawiciel Rządu. Wniosek jest motywowany tem, że wskutek intenzywnej działalności i agitacyi Zakładów zastępczych grozi Powszechnemu Zakładowi pensyjnemu zmniejszenie się liczby członków, a temsamem obniżenie się premij i w konsekwencyi zachwianie się podstaw Powszechnego Zakładu, niebezpieczeństwo tem większe, ile że Zakład ten podpisał **na sześć pożyczek wojennych** osobliwie wysoką sumę, bo **435 milionów K,** a na siódmą pożyczkę zamierza dalej subskrybować nowych najmniej **100 milionów K.**

Zjazd przedstawicieli podpisanych Galicyjskich Urządzeń zastępczych, odbyty w tej sprawie w dniu 7. grudnia 1917 we Lwowie, uchwalił zająć stanowisko **przeciw powyższemu wnioskowi.**

Zanim poniżej uzasadnimy powody naszego sprzeciwu, uważamy za potrzebne przypomnieć, że już przy ustawie pensyjnej z dnia 16. grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 1 z r. 1907 Rząd projektował organizacyę ubezpieczenia wybitnie centralistyczną, sprzeciwiając się urządzeniom zastępczym i przepisując biurom krajowym Powszechnego Zakładu pensyjnego rolę wyłącznie wykonawczą urzędów zbiorczych. Motywowano zaś potrzebę takiej organizacyi dobrem samych ubezpieczonych, łatwiejszem, bo wspólnem w większej liczbie ryzykiem ubezpieczeniowem, większą składnością i sprężystością całej manipulacyi. Projekt ten popierały niektóre skrajne narodowo stronnictwa niemieckie, dołączając tylko jeszcze i to żądanie, z początku w formie wniosku, później w formie rezolucyi do ustawy, że językiem urzędowym Zakładu całego ma być język niemiecki. Niezawodnie uważano, że i to postanowienie będzie z korzyścią dla ubezpieczonych, podobnie jak i drugie, że ogółem funduszów ubezpieczeniowych, zebranych ze wszystkich krajów, miałaby rozporządzać prawie wyłącznie wiedeńska centrala; a obstawano przy tych żądaniach tak stanowczo, że dotyczący posłowie niemieccy grozili w Komisyi swojem wystąpieniem i przejście całej uchwały było zachwiane. Również te same koła zaoponowały podanym z niektórych stron propozycyom, by ubezpieczenie zorganizować bądź wedle krajów, bądź narodowości.

Ustępstwami i kompromisami zdołała wreszcie większość Komisyi i Izby ustawę przeprowadzić, bez zaprzeczenia niedoskonałą rzeczowo, ledwie sklejoną organizacyjnie, — ale przecież odpowiadającą pod tym ostatnim względem bodaj po części i pośrednio autonomicznym postulatom poszczególnych krajów.

Ale nie tylko to zwycięstwo zasady autonomicznej nad zakusami centralistycznymi, które — to dwa czynniki tak często w państwie naszem muszą spierać się ze sobą, zdołała ustawa wywalczyć sobie, owszem umotywowana ona została, odnośnie do Zakładów zastępczych, powodami ściśle objektywnymi. Ujął je znakomicie w końcowej debacie Parlamentu poseł Dr. Onciul, z którego przemówienia pozwalamy sobie przytoczyć kilka zdań:

„Uznanie Zakładów zastępczych, to nowa i zdrowa myśl ustawy, bo przez nie łagodzi się do pewnego stopnia ostrość przymusu i zapewnia interesowanym niejaką swobodę ruchów. **Zakłady zastępcze pozwalają na ubezpieczenia wyższe od ustawowych, a posiadając także inne specyalne urządzenia,** umią jednać ubezpieczenia chętniej i liczniej, niźli mógłby to czynić jeden biurokratyczny Powszechny Zakład; **wytwarzają konkurencyę, ale zdrową, na której zyskuje idea i postęp ubezpieczenia socyalnego. Idzie bowiem o to, aby ubezpieczenie było jak najlepiej, najskuteczniej wykonane, a nie o to, kto je wykonuje i nie o doktrynę, zalecającą jedną formę i szablon.** Powszechny Zakład pensyjny ma zapewnionych ustawą tyle środków i zakresu, jak prawo przymuszania i kontroli ubezpieczeń, pomoc władz wszelkich, przyczynianie się państwa do kosztów administracyi, sam autorytet instytucyi publiczno-prawnej itd, że niema najmniejszej obawy, by owa konkurencya szkodzić mu miała. Wreszcie **wchodzą tu w grę Zakłady zastępcze, które już przed ustawą istniały i ubezpieczenie emerytalne wykonywały; które w powstanie swoje i rozwój włożyły tyle energii, talentów i ofiar, i bez których inicyatywy, wysiłków i najlepszej woli z pewnością dotąd nie mielibyśmy w Austryi ustawowego ubezpieczenia pensyjnego**".

Od siebie dodać jeszcze musimy, że Zakłady zastępcze nie potworzyły się wszak luźnie i przypadkowo, lecz powstały jako naturalny wynik istotnej potrzeby oraz wspólności pewnych **interesów krajowych, narodowościowych lub zawodowych,** oraz że po większej części obok ubezpieczenia założyły sobie i spełniają inne cele pomocy i organizacyi wśród urzędników prywatnych.

Zachwianie ich podstawy ubezpieczeniowej byłoby równocześnie zniszczeniem tych wszystkich innych celów o doniosłości i użyteczności społecznej.

To były motywy przyjęcia ustawy, a w szczególności postanowień jej o urządzeniach zastępczych w r. 1906. I nie zmieniły się one przez 8 lat wcale, skoro nowela, wydana rozporządzeniem cesarskiem z dnia 25. czerwca 1914 Dz. u. p. Nr. 138, przewiduje możność powstawania nowych, poza istniejącemi już, urządzeń zastępczych. A co do Zakładów dawniej istniejących wypowiedziano zarówno w Komisyi socyalno-politycznej (sprawozdawcą był właśnie p. Dr. Licht) jak w Radzie Państwa **zasadę, że nie mają one być ukrócone,** owszem dalsze ich istnienie umożliwione, a Rząd w sposób całkiem wyraźny i stanowczy zapewnił, że nie zgodziłby się na naruszenie nabytych przez te Zakłady praw.

I oto po dalszych $3^1/_2$ latach, będących zarazem latami wojny, skutkiem której niezawodnie Powszechnemu Zakładowi pensyjnemu ubyło nieco członków, a przybyło świadczeń, — ale ten sam los dotknął zarówno i wszystkie Urządzenia zastępcze, — gdy wypada im samym troskać się o dalszy byt swój w najtrudniejszych warunkach, p. **Dr. Licht stawia wniosek ratowania Powszechnego Zakładu pensyjnego kosztem tych Zakładów zastępczych,** a reprezentant Rządu popiera ten wniosek, zapominając o tych zasadach, na jakich zbudowano ustawę pierwotną i późniejszą nowelę, zapominając o zapewnieniach nienaruszania podstaw istnienia i rozwoju pensyjnych urządzeń zastępczych.

Bo godzeniem w te podstawy jest zamiar wniosku. Mówi się w nim wprawdzie tylko o przeniesieniach dokonanych już ubezpieczeń z Powszechnego Zakładu pensyjnego do instytutu zastępczego; ale przy znanej fluktuacyi tak w powstawaniu i ubywaniu pracodawców, jak przy ustawicznych zmianach w posadach funkcyonaryuszy, dalej wobec dysponowania przez Powszechny Zakład pensyjny środkami przymusu i kontroli ubezpieczeń, stałoby się to, że Zakładom

zastępczym ubywaliby całkiem naturalnym porządkiem rzeczy członkowie, a nie przybywał prawie nikt, bo chyba tylko jacyś z ukrytych miejsc, do których nie mógłby dotrzeć Powszechny Zakład. I czy naprawdę idzie tylko o te ubezpieczenia, które przeniesionoby z Powszechnego Zakładu pensyjnego do Urządzeń zastępczych? Wszak nowela najwyraźniej postanawia w § 64 ustęp 7, i to łączy się zresztą z zasadą pryncypalną § 1 ust. 1, że wszyscy obowiązani do ubezpieczenia, niezgłoszeni do Zakładów zastępczych, są *ipso iure* przynależni do Powszechnego Zakładu pensyjnego. A wówczas już nie wyjątkowo, ale zgoła żadnego ubezpieczenia nowego nie będzie można zawierać w Zakładach zastępczych, czyli, że skazaneby one były na absolutne wymarcie i zlikwidowanie i to w najkrótszym przeciągu czasu.

Drugi na pozór niewinny charakter wniosku, to brzmienie jego, że idzie tylko o reasekuracyę do wysokości ubezpieczenia ustawowego. Ależ przecie wiadomem jest, że wobec stosunkowo niedawnego i dotąd jeszcze nienależycie zrozumianego i przyjętego ubezpieczenia pensyjnego $^7/_8$ stanu wszystkich ubezpieczeń to ubezpieczenia ściśle ustawowe.

I powtóre, ubezpieczeń ściśle ustawowych i tych znowu wyższych, nie dokonuje się osobno, jeno stanowią one zarówno przy poszczególnych ubezpieczonych jak i przy obliczeniu ogólnych rezerw i w bilansie matematycznym, jak to zresztą ustawa przepisuje, jedną całość. Przy obciążeniu, $^7/_8$ tego bilansu reasekuracyą, resztująca $^1/_8$ straciłaby oparcie o ową wspólność, nie wytrzymałaby zgoła pozostawionego sobie ryzyka.

Dalej zachodzi i ta okoliczność ważna, że przy reasekuracyi wpłacaćby się musiało Powszechnemu Zakładowi pensyjnemu pełne premie ustawowe sumarycznie z góry, podczas gdy Zakład zastępczy musi je ściągać indywidualnie dopiero od pracodawców, z nakładem sił i kosztów administracyjnych i z narażeniem się na nieściągalność pewnej kwoty premij. A więc ma zejść do roli agenta asekuracyjnego i inkasenta, i to niedość, że bezpłatnego, lecz jeszcze dopłacającego. Co za idea, której brak chyba tego tylko jeszcze szczytu, iżby Zakładom zastępczym narzucić wogóle wszystkie ubezpieczenia i ściąganie premij, a Powszechnemu Zakładowi pozostawić sam trud odbierania gotowych pieniędzy tytułem reasekuracyi, no i **dysponowania lokatą ich,** bo i o to zapewne chodzi! Podobna myśl kiełkuje zresztą, bo była poruszona na temże samem posiedzeniu Komisyi socyalno-politycznej dnia 6. listopada, mianowicie w wyraźnej propozycyi przekształtowania Urządzeń zastępczych na wyłącznie Kasy dodatkowe (Zuschusskassen).

Pozostaje nam jeszcze odpowiedzieć na argumenty, które mają usprawiedliwiać wniosek Dr. Lichta. Co do spadnięcia liczby członków Powszechnego Zakładu pensyjnego, jak podano na Komisyi, ze 120 na 100 tysięcy, wspomnieliśmy już wyżej, że to samo jest udziałem i wszystkich Urządzeń zastępczych i to jeszcze w gorszym stosunku, a więc niema tu wcale miejsca odrywanie członków od Powszechnego Zakładu pensyjnego, tylko jestto skutek wojny, który się odbił i na nim i na Zakładach zastępczych.

Co do zarzutu agitacyi Zakładów zastępczych, nie jesteśmy powołani i nie mamy zamiaru stawać tu w obronie danych wypadków, które zapewne były przedstawione na Komisyi; jednak możemy to oświadczyć, że Powszechny Zakład pensyjny uważa każde przeniesienie ubezpieczenia, dokonane bez najmniejszej ingerencyi Zakładu zastępczego za skutek agitacyi. Jakże wogóle tu pociągnąć granicę? Ustawa zastrzegła wyraźnie pracodawcom wolność wyboru Zakładu bez ograniczania terminu tego przeniesienia i niemożliwem jest poddawać się tu jakiemuś egzaminowi i pretensyom Powszechnego Zakładu pensyjnego.

Najdziwniejszym jednak jest argument drugi p. Dr. Lichta, mianowicie, że Powszechny Zakład pensyjny subskrybował przeszło $^1/_2$ miliarda koron. Że jestto nadzwyczajna subskrypcya, niema wątpliwości. Wszak przenosi ona $2^1/_2$ razy cały majątek Zakładu, mający służyć na pokrycie rezerw premiowych obecnych i przyszłych. Nie wdajemy się jednak w ocenę tego argumentu czy refleksyi, która — rzecz dziwna — przychodzi Powszechnemu Zakładowi pensyjnemu — dopiero po dokonanym fakcie, — ale sprzeciwić się jak najenergiczniej musimy temu, aby czy to z tego powodu, istotnego, a w takim razie przez sam Powszechny Zakład zawinionego — czy też tylko dla pozornych, *ad usum suum* wysuniętych względów, naruszać pierwotną ustawę i obalać wszystkie te zasady, które, jak udowodniliśmy powyżej, były przewodnią i warunkiem uchwalenia ustawy pensyjnej, — aby **niweczyć istnienie wielu ich krajowych instytucyj ubezpieczenia pensyjnego i odbierać samodzielność gospodarczą,** możność **swobodnej lokacyi ma-**

jątku tym instytucyom, które spełniają obowiązek ustawowy, na większą korzyść swoich członków, jako umowy zastępcze. Nie przemawiają za tem najmniejsze względy rzeczowe; a nie chcemy nawet przypuścić, by wchodził tu w grę motyw jakiejś nagrody za czyn patryotyczny. Wszak Zakłady zastępcze pospieszyły również z pomocą i ofiarą dla państwa, w miarę sił swoich.

A może też subskrypcya pożyczki to nie jedyny probierz i miara patryotyzmu, — i pod tym względem nasz kraj może spokojnie poddać się cenzurze. Nie sądzimy jednak, by Rząd, czy Parlament miał wstępować na tę całkiem nową drogę przy tworzeniu lub zmienianiu ustaw, jaką właśnie wskazano wnioskiem Dr. Lichta, który ma być w dalszym ciągu przez Komisyę socyalno-polityczną rozważany, a następnie przy sposobności zatwierdzenia rozporządzenia cesarskiego z dnia 25. czerwca 1914 Dz. u. p. Nr. 138, w Parlamencie wniesiony.

Imieniem Galicyjskich pensyjnych Urządzeń zastępczych — podpisany Zjazd przedstawia więc tę sprawę swoim Reprezentacyom Poselskim z prośbą, by zamierzonej zmiany ustawy pensyjnej — na szkodę Zakładów zastępczych i poszczególnych krajów — nie dopuściły, — co więcej, by przeciw podobnym zakusom i wprost niesłychanym dotąd sposobom wpływania i działania stanowczo się zastrzegły.

Za dowód zaś słuszności i bezstronności niniejszego naszego przedstawienia niech posłuży wreszcie i ten fakt, że przeciw wnioskowi występują również Zakłady innych krajów i narodowości, także i niemieckie, a sprawą zajął się także ogólny Związek austryackich Urządzeń zastępczych w Wiedniu.

Lwów, w grudniu 1917.

## Zjazd pensyjnych Urządzeń zastępczych Galicyi.

*Towarzystwo wzajemnych ubezp. Urzędników pryw. we Lwowie,*
*Towarzystwo wzajemnych ubezp. w Krakowie,*
*Komitet Wydziałów Rad powiatowych,*
*Towarzystwo wzaj. ubezp. „Dnister“ we Lwowie,*
*Zakład pensyjny dla ruskich urzędn. we Lwowie,*
*Bank kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem,*
*C. k. uprzyw. akc. Bank hipoteczny,*
*Kasa oszczędności miasta Podgórza,*
*Kasa oszczędności miasta Przemyśla,*
*Fundacya hr. St. Skarbka w Drohowyżu,*
*Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie,*
*Kasa oszczędności miasta Krakowa,*
*Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie,*
*Fundusz pensyjny hr. Potockich w Brzeżanach,*
*Fundusz pensyjny ks. K. Lubomirskiego w Krakowie,*
*Kasa emerytalna dla członków Pol. teatru miejskiego we Lwowie.*

Drukarnia Polska we Lwowie.

Bibl. [illegible]

# Fryderyk Zoll starszy

Za łaskawe przysłane mi w dniu imienin życzenia proszę przyjąć najserdeczniejsze podziękowanie.

16/III 1917

Kochany Leopoldzie!

Nie przelem do Ciebie i pisać nie chciałem, by Ci do licznych myśli nie dodawać jeszcze ustroju czucia przy czytaniu mego listu. Ale skoro w liście do Kutnerów wróciłeś się do mnie, myśl odpowiadam. – Zresztą mogę ten list nie Ci się na co, bo smutne i objektywnie – jak zresztą – przedstawia Ci jeszcze kwestie, co do których nie jesteś – może – całkiem dobrze poinformowany:

Otóż te opinie, które tu szerzą się, to nie żadna „opinia", to tworzy się samo przez się – to jest w powietrzu. Po złotych nadziejach, które tłumiły się z początkiem wojny, powstało naprzód po klęskach wojsk austr. jeszcze rozczarowanie a teraz szerzy się bolesne, złe – a nawet złośliwe gadanie wszystkiego. Mimo najgorętszych zakazów rozmawiania z żołnierzami i oficerami,

przemaszerowującymi z pola walki, słyszy się
dużo o tem, co się na polskiej ziemi dzieje —
a to niemiłe jest obrazy. Są znaczne tereny,
zamienione już w pustynie, bez ludzi, bez zwierząt,
bez domostw — są tereny, gdzie ludzie miesiącami
mrą, gdzie dzieci bez widoków żebrą od żołnierzy
po kawałku chleba lub kości do ugryzienia —
są tereny z pobrużdżonymi domami, obdartemi
przez wojska i przez ofiarność
na to, że ludność ulegnie w najbliższym czasie
dlatego na myśli głównie Kongresówkę.
jeszcze lepiej, — ~~na wszystkich głównych~~
Kwatermistrzostwa — tam brak węgla, nafty, soli
— często zboża, a ceny za konsumcyjne artykuły
wyższe po 5 i 6 razy niż w najbliższym
Galicyi przemyśl lub w Poznańskiem. P. np. cennik w Katowicach i Poznaniu.

Pomimo tego wszystkiego-uciążliwie wojna
na terenie polskim — ale i zysków pełno.
Zabrała co mogła, ukryć — uciekli do ziemi,
a przez osobne kompanie na to wyznaczone,

palili, niszczyli i rabowali z systematyczną dokładnością niemiecką. Obszerny artykuł pod tytułem głosy: „Wir brauchen das Land, aber nicht die Bevölkerung". Kreśli w nim obszernie zarzucone austr. oficerom, bronią jednak bezwzględnie Prusaków, — że naród, który niemiec hasło cywilizacji na wschód, że nie pozwolimy powtórzyć ostrowitzyńskiej — odpowiedział ten oficer „to jest rzecz bezwzględnie, ale to jest tylko eine natürliche Revanche für die Verwüstung in Ostpreussen" — zresztą cała strategiczna uwaga.

Ów oficer, który tu przedstawicielem, nie pozbawiony tego, co się słyszy ciągle od różnych oficerów, nie musi bynajmniej oddalać się od prawdy — tego dowodzą te liczne głosy, bardzo rozpowszechnione zresztę i zrobiły, a dalej pewien cynizm, z jakim Prusacy postępują. Popatrz np. do Preussische Jahrbücher artykuł Dallwitz'a o przyszłej wojnie

w Rzymie w zimie, gdzie rzadki autor, aby
nabrać polskim dźwiękom kosmicznej i dać
je wyższe uczucie. Kosmicznie będzie można
mieć w ten sposób około 10 000 000 ½ pozwala
nas stwierdzić, że wszelki oficer pruski – ein Junker-
pozwalnia nas w sposób kotlin: Ich komme aus
Polen – es ist entsetzlich – ich hätte nicht gedacht,
dass die Deutschen so tief gesunken sind.

Oficerowie austr. dzielą się na 2 obozy: jedni
przyjęli się napełnić pruskiej brutalności – inni
bardzo polskim, a nawet czasem pewnie nawet
kujon na pruskie postępowanie.

Naturalnie atmosferę w stosunku do
z niechęcią i nienawiścią do wszystkiego
opuszczonej, potęguje wiele fałszywe, bzdury
i to, że się dziennikom już nie nie wierzy.
Ale rozmowy mówią wiele, że pruskie artylerya
bombardują. Żarówki, że Kościół katedr. zburzony
i t.p. Słuchy, że to kłamstwa, ale to wszystko
potęguje nastrój.

Z drugiej strony pogłosi powstania wzbudzą
wiele o bardzo krzywdzącem postępowaniu
Moskali wobec ludności polskiej, a okrucieństwach
wszystkowych, które wobec ludności cywilnej wkraczają
jak mówią
celem pokoju w kraju/nie mu. – Pod wpływem
chwili zapomina się o historyi, o tem co było,
o tem czego doznaliśmy od Moskali.

A tem bardziej do tego wszystkiego gadania,
że Polska nie była jeszcze dotąd podzielona, że
Prusacy wcale znacznej części Polski – mianowicie nawet
Warszawę – a zwłaszcza, że szerzą się, a
wcale zrozumiałe tworzą się opinie, że
legiony walczą za sprawę pruską, a pogrążą
mniej więcej naszym interesom, że legiony tylko
uchowali się kosztem – a opinię tę potwierdza
fakt, że nad austr. w niczem nie okazują
zainteresowania się losem Polaków, nawet
tych, którzy za pod jego nadzorem, że nie przyszło
im objawić wiecu od różnych wpływowych
mieszkańców ani nawet namiestników itd.

Intencjami liczebnego i Słowiańskiego czynności
wchodzenie, [w miejsce przyczyny] to tylko się [w] konwencji czynnej
podobnej przez zaczepistwo, a bezbarwnej rozkazem
denuncjacji.

Na tle tych wszystkich faktów oskarżenia się
polityki N. K. N., że błędny jest pogląd, że
dzieła się bez znajomości rzeczy – krytyki
się ostrej lub pozytywnej – nie bronią i obrońców,
którzy przypominają, w jakich warunkach N. K.
N. powstawał, że zresztą przykład jest
wątpliwy i że mimo N. K. N. – obecnie się-
wciąż dzieje wiadomości – że N. K. N.
potrafił wielkie, inspirujące dzieła o sztu-
ce nie rzeczy i tp. To są różne rzeczy.

Jest jednak rzeczy w których przynajmniej
konwencjonalnych zgodzić się można z jednostronną
krytyką (zwłaszcza M. Rejmus), to zawsze,

organizowania legionów w Król. Polskiem stwier
dzenie z 16. VIII. Mówiąc: że odezwa z 16. VIII
wyjść bezwzględnie, że o niczem jéj nie ma
i nie może być mowy, skoro tylko państwa przyjść nie
mogą, a wobec naszych aust. i obaw denuncyacyi
wolności obradowania i uchwalania ustaje — że
skutek konieczny. tylko z tem zastrzeżeniem z 16. VIII
przystąpić do tworzenia legionów, chociaż przeważnie
sądzono, że należy zachować wobec wczesnej przeszłości
bezwzględ. — że legiony za c.k., że za pospolitem
ruszeniem austr., a tém samem nie można
wydawać organizacyi na Król. Polskie, dopóki
obecnego tego kraju nie zaanektuje z Rzą.

Potem to wszystko bez dyskusyi i przerwy,
aż jeden nie przychodzi na myśl, bez planu
i góry ułożonego. Zawsze powtarza, że za
rozpoczęciem.

O sobie i swej sytuacji nie mam co pisać. Za przykładem Józefa modlę się o dalsze pozostawienie mnie na tej stanowisku, aby jemu dolegliwości starości ułatwić. Rzadziej pozostaję bez modlitwy – a między chwilami zajmuję się wszelkiego rodzaju tłumaczeniem różnych interesów, pisaniem opinii prawnych, podań itp. lub chodzeniem na wykłady, lekturą, odczytami o nauczycielstwie, żona zajęta korespondencją – dzieci uczą się. Ojciec mój pozostaje bez optymizmu, ale jest dzielny mniej więcej tak samo jak dawniej. Matka wyczuwa się oczekiwaniu.

Pani Ewy mężowi należy się – Ciebie serdecznie pozdrawiam i proszę o wiadomość czy list, który wysłałem z relacją Kuby, wtedy mogłem nasze wystąpienie uznać za przekonywające. U nas tak ciepło, że kwiaty chrzanu zapowiadają wiosnę. Polaków do Lwowa, bo jej malejąc nie mogą. Pozdrowienia należą się Tobie Ewy i całej Rodzinie Mecznej, wszelkie szczęścia Nowego Roku. Mimo przeszkody i dokuczliwych zabiegów pocztowych pozostaję przyjacielem

Twój Zoll

dn 16/I 1914.

Kochany Leopoldzie!

Z wszystkich pożegnań przemyśle otrzymuj, ta i pozostałem jej, co mi kazał ideał.

Wszystkim niestety zgodność wydaje się w Tobie pod dziwnem przymusem, które ci [illegible] bezwzględny ulegasz wobec Boga.

Za wiadomości przykre nie bezpośredni, to drugie, które wyczytałem przez Twój koszulek, dostałem. Jestem w nich bardzo bolesna - to, czego w przykrych wyjaśnieniach

najwięcej ze Lwowa - to nasz punkt
Wiedeński. A na to należeli też cała
reszta.

Trzeba z naszej strony chyba to jasno
Pisma w austryackiej
mieć widzieć, że w naszej sprawie cała
cała silniej występujemy mamy, a to
nawet wobec oporu: jeśli cała się
cała silnie, Niemcami i Francuzami
uważają za wroga - z całej konserwatywnej
i wrogiej do Słowian, a specjalnie
do nas Polaków - ci widzą od przeciwnej
najsilniejszej z nich: wielkie niezgodne
Niemców i ich panowanie nad światem.
Słowian, do których przeważnie Polacy
należą, z cała wszelkiej wielkości, a
z tamtej inteligencji Niemcy mają.

nawet niemowlęta czynią się o
wspaniałomyślnych i potężnych za animuszu
swoim. Drugą stroną tarcza czyni i
powstała w domu, Żołnierze Polscy
chwalą się, że ich wrogie pchła się na
najwaleczniejsze miejsca, że się
chowają ranieni. Słyszałem nawet głosy:
„Daj Boże, aby mnie ich raz na strzelnicy
(czy to obcym wolno w przyszłości mówić
się i wtedy mawiać to żołnierze.
Żołnierz powiada, że to wiele zależy od tego,
czy chrześcijanin, a widzimy Polaka mówiącego
na kwestyę polską, jej dowodzi i pyszni
się nawet chęcią zbawienia swego, [jak Niemiec]
tak bardzo mówiąc, nie [nie] wierzy
z niedowiarstwem. — ~~Zresztą~~ Pan

Proszę mnie usilnie [illegible]
[illegible] o [illegible]
[illegible] o [illegible]
[illegible].

Emil Zola

Paris 24/I 915.

Bibl. Jag.



331

Wielmożny Leopoldzie!

Przesyłam Ci niniejszy memoryał
z odręcznymi zapiskami. Zapewne nawet
nie myśli ten memoryał, który przyniósłem
w wrześniu do Twego domu i z Twego polecenia
oddałem Niktowi, po następnie Bujakowi.
Wiem jednak o tym, bo nie ja jestem
autorem ale p. Józef Müller. Powiem
wam p. Müller – niewdzięczny temu w kimkolwiek
jest – dlatego memoryał N. K. N.
Dlatego myślę, przeto, bezinteresownie,
nie mogę mieć nic przeciw ogłoszeniu Waszego
[illegible] swego nader instruktywnego elaboratu
w organie N. K. N.

Zrentyrób, jak uważasz, za stamme.
Jeśli uznasz za stosowne skróć Müller
na M. Gdzie obecnie p. M. Müller
nie wiem — nie wiem.

Z nas nie tak, ciągle omawiamy: Mędry
i ruiny
szkiełko — nachyl, skrzydlaczki wachlarzej
Julii, ferenc naszej wielkiej hodowanej
nudzi — coraz mniej; i w ~~wielkiej~~ części Kwiecień
zajęcia na dwie wiadomości Prasy;
. za to wszystko mamy na nowe ~~mocy~~ niewielka
ciągi potrzeb. rach. Królestwa. Przy Wasz,
rdzy Wasz nabrzeżi skoro Grenzmyniewicz
dwuzły skutek.

Ani Twej wielki wstęgi - wiersz
zerwemi pozdrowi

Twój Wilny
Zoll

Ł. 4/IV 915.

[illegible] i Dziw. [illegible] [illegible]
[illegible] po potrzebie i [illegible]
[illegible] [illegible].

[illegible] z [illegible]
[illegible].

—

[illegible] w [illegible]
Czy nie opuścił str. 11, 12 i 13. [illegible]
[illegible], nie ma tam [illegible].
Teby wyglądały w stanie obecnym [illegible]
[illegible].

Zoll Studenka 25.

745

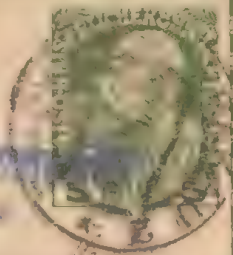

k. u. k. Militär[illegible]

Hochwohlgeboren Herrn

Dr. Leopold Jaworski

Präses der k. k. Bezirks-

Schulbehörde (Militär)

Teschen Dr. Najo.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [

Wł. Inq.



WICE-PREZYDENT
MIASTA KRAKOWA.

Kraków, dnia 7. września 1916.

Kochany Koledze !

Z powodu licznego napływu kandydatów z bardzo dobrymi kwalifikacyami, a prawie zupełnego braku wolnych miejsc w Krakowie nie mogę przedsiębrać p.Dra Parnasa ze względu słuzbowych do jednego z zakładów krakowskich, natomiast otrzyma on chętnie dalszy pisemny nakaz, by mógł być pomocny w naczelnym Komitecie Narodowym i może wobec tego przebywać swobodnie tam, gdzie tego będą wymagały interesa N.K.N.

O sprawie p.Maryi Stanisławy Jaworskiej pamiętam i staram się przyspieszyć przedewszystkiem spensyonowanie jej poprzedniczki p.Zalińskiej . Dopóki to nie będzie przeprowadzone jej spensyonowanie, nie można mianować jej następczyni . Sprawę spensyonowania p.Zalińskiej idzie jednak opornie, zarówno ze względu na brak w Kielcach wszystkich odnośnych aktów, jak i z powodu rozlicznych trudności

formalnych. W każdym razie, tak jak rzeczy dziś się przedstawiają, nie ulega kwestyi, że ma Jaworska tę posadę otrzyma.

Polecam mu również szczególnej opiece podanie p. Władysława Klimko i skoro tylko zajdzie potrzeba mianowania nowych sił nauczycielskich i jego podanie będzie uwzględnione. Ja razie jednak mamy wielu nauczycieli gimnazjalnych, którzy byli dotychczas zajęci w Kołomyi, Śniatynie itp i tym przedewszystkiem musimy zająć.

Ściskam Cię serdecznie

Kochany Boleku!

Jakoś aktorzy razem w Lwowie
ozyli niemczyzny, ostrzeliwanych
potrzebnie ostatnim druku
w Ladowej Wisni Dwojczyny,
Twoim. Wyglądu obcego, ale
nastrój i emocje znajome.
Powiedział mi Tuhaj, by Wisni nie
słyszeli, że przyjechały bardzo chcieć

na kolka dni pojechał do rodziców,
ale to dotąd się uskuteczni tylko
w jeden sposób: Musiałaby Pa-
ni tam wtedy się do konwencji uspokoić
i dopiero wtedy, że gdzieś pozwolił
rachować i dlatego przyjazd czyn
jest wskazany.

U nas zmiennie, ciemno, chłodno
i głodno i bezrobocie.

Pragnę do Krakowa przyjść dlatego

15go – jeseli czy da.

Adres Lwowa jest zawsze ten
sam – Rosły panowie 2
W Lwowie Vinni był tylko chwilowo

Pani Twej i panu Zygadlej
wszelki całuję – Ten Lwów
zresztą wszelki
wreszcie

Jadę

D. 8/I 1918.

Libl. Jag. 19

WICEPREZYDENT
RADY SZKOLNEJ KRAJOWEJ.

W Białej, dnia 3. marca 1918

Kochany Poldku!

Reskryptem z dnia 9. lutego b. r. L. 3224/I/18, a więc jeszcze przed otrzymaniem Twego listu, oznajmiła Rada szkolna krajowa Bolesławowi Pytlowi, że jako tymczasowy nauczyciel może uzyskać stałą posadę jedynie drogą konkursu i że ogólnie

wrocenie próśb o nadanie posady stałej, z pominięciem drogi konkursowej, wprost do Rady szkolnej krajowej, jest bezcelowe. To samo odnosi się również do jego żony.

Gdyby wielkie zasmdi zachodziły, a przedewszystkiem, gdyby jakaś posada się opróżniła, mógłby Pytel być mianowany stałym nauczycielem, bez oznaczenia miejsca służbowego, które to posady są wyłącznie zastrzeżone dla

/.

nauczycieli odbywających służbę wojskową.
Niech więc zmienie tego rodzaju podanie
do Rady szkolnej krajowej, przez swoją
Radę szkolną okręgową, a zobaczymy czy
przynajmniej częściowo nie da się życzeniu
Twemu zadość uczynić, bo co do żony Pytla,
to ta musi się zastosować do tego co na wstępie
powołanego reskryptu.
Przesyłam Ci serdeczny uścisk dłoni,

Twój zawsze oddany

WICEPREZYDENT
RADY SZKODNEJ KRAJOWEJ

We Lwowie, dnia 2. sierpnia 1918.

Kochany Poldzi[illegible]!

Dostałem Twoją depeszę dopiero
5-go, zaraz udałem się do mego brata
Artosia, który jest bardzo dobrze
w Konsulacie pruskim. Antoś ~~zaraz~~ zaurgo-
wał ich i uzyskał przyrzeczenie, że ~~za-~~
raz [illegible]

Serdeczne [illegible]

Całuję

Twój [illegible]

Leon Gadomski

Jego Ekscelencya
Jaśnie Wielmożny Pan
Fr. Wład. Leop. Jaworski
Kraków
Studencka 14

Lwów 20/6 910.

Kochany Poldku!

Donoszę Ci, że Twój kuzyn Jan Danielski, uczeń, który niniejszem pożegnanie, zostaje przeniesiony do Gimnazyum I. w Rzeszowie.

Pani mnie cukierki - Pokaż mamie

Stasi mnie

Tadi

131

FRYDERYK ZOLL

Kochany Doktorze! Tego samego dnia, w którym
wyjechałem na polowanie, wyjechałem do
Gliwic, by kupić dla ciebie upragnione sprzęty.
Do wieczora nie było odpowiedzi. Dzisiaj wyle-
ciałem jednego z urzędników, aby zamówienie
niezwłocznie dane do skutku.
Kochany Doktorze serdeczne

ZWIĄZEK
PAŃSTWOWOŚCI
POLSKIEJ.

d. 20 Marca r. 1916.

Naczelny Komitet Narodowy

w Krakowie.

W porozumieniu mającego się odbyć w dniach 25 i 26 b. m. zjazdu Z. P. P. i delegatów pokrewnych organizacyj, mamy zaszczyt najuprzejmiej prosić Waszych Wielmożnych Panów o łaskawe wydelegowanie członka Naczelnego Komitetu Narodowego dla przyjęcia udziału w obradach, które odbędzie się w Dąbrowie górniczej.

Komisja organizacyjna zjazdu

J. Wyszyński — Smulski. k.

481

Inż. Stefan Cieraniski

Porucznik Inżynieryi Polskiej

Oficer Inż. Pol. przy Komendzie placu w Krakowie.

Serdeczne życzenia
w dniu Imienin
Bronisława
Kraków 21/IX 1916

A B S C H R I F T.

PlatzOffz. pol.Leg.Krakau.SS Legionowo X 12338 25/5 11/15 nm.
Fuer vizepraeses Jaworski soeben Bewilligung zur Teilnahme an der feier des 4 rgts u Beratungen in Lublin vom A O K herabgelangt reisedokument erliegt laut k nr.10286/I beim Fstgskmdo in Krakau. Vizepraeses Jaworski verstandigen, reisedokument beheben.Leg Kmdo gstbs Nr.40.

REKTOR
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

Kraków, dnia 11/IV 1918

Ekscelencyo!

Stosownie do rozmowy przed paru dniami z Waszą Ekscelencyą mam zaszczyt przesłać wiadome artykuły Prof. Zdziechowskiego.

Z wyrazami głębokiego szacunku

W. Zoraski

[illegible]

[illegible] 14/VI 916.

Wielce szanowny Panie Grzesie!

Ostatni list [illegible] w Kra-
kowie [illegible] 11 Czerwca
[illegible] tego brata wiele
[illegible] i wyrobienia [illegible]
wielkiego [illegible] [illegible] których
[illegible] Kół [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

sprawach i zajęciach [illegible]
nie pozwalających na wspólny wyjazd
tych jednej [illegible] tych. - Dzisiaj
[illegible] tego że [illegible]
a [illegible] wyjechał [illegible]
[illegible] Zarządu Ligi [illegible].
Wydaje się zostało [illegible]
dzisiejszy zajazd [illegible]
delegatki [illegible]
i [illegible] Naczelnego
Zarządu Ligi. - Listę [illegible]
[illegible] w tem [illegible] [illegible]
stowarzyszenia [illegible] [illegible] wspól-
[illegible] i [illegible] [illegible]

wielki-Tonieva [illegible] konfe-
rencji odbyła z hr Tarnowską ja-
[illegible] 9/10 [illegible].
Jej należy się [illegible] liczbę
i że należy oddać bardziej
[illegible] charakter [illegible], zdało
się więc słuszne [illegible] wezwanie
[illegible] Grzymiu.
osobie [illegible] w [illegible] miała
i rozwinięcie [illegible]
liczbie i [illegible]
[illegible] wniesiono [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
Tymczasem [illegible]

i nie wiadomo jaka i [illegible]
[illegible] Zarząd Lig [illegible]
[illegible] komitety [illegible] dla [illegible]
[illegible] wybory – [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] zgłaszał
osoby niedopuszczalne, bez wyboru
służące celom partyjnym. [illegible]
kandydatek złożona można nie
[illegible] Zarząd Lig obalony
i rozwiązało się [illegible] agitacyjne
w celu przeprowadzenia wyboru
po myśli i w interesie samorządu
tej komitety [illegible]. – Wybory
ujawniły tendencyje partyjne
wypaczyły [illegible] i nieświadomie

partyi najściwszej [illegible]
reprezentowanej. – Były [illegible]
[illegible] dobrze wybrane [illegible]
[illegible] średniejszej [illegible] – [illegible]
ogólnego wyniesienia i [illegible]
z powodu [illegible] [illegible]
[illegible] – Wiele osób [illegible]
[illegible] sale bo [illegible]
pora obiadowa nie [illegible]
[illegible] wybrano na [illegible]
Najlepszym [illegible] [illegible]
[illegible] oddanych głosów – na 175
wydanych legitymacyi oddało
głosów 112 [illegible]

bądź niebycia, bądź wstrzymania
się od głosowania nie mają po-
[illegible]
za listę kandydatów powinien
brać odpowiedzialność Okręgowy
Zarząd Ligi a nie przygodni
członkowie [illegible] klubu, którzy
nie wolno obalać kandydatur
[illegible] Okręgowy
Zarząd Ligi i tu zachodzi sta-
nowczo nielegalność wyboru
i bezprawie. - Jeżeli art. VI pkt.
[illegible]
dotyczący Ligi i jej statutowo

uprawniony do zaburzenia
wyboru przynajmniej Prezydenta
Ligi za [illegible] razie należałoby
zrobić w tym wypadku z tego
użytku i [illegible] zaburzeniu wy-
boru przewodniczącego unie-
ważnić wybory [illegible] bo obraz
drogą pośrednią i wymóc aby
przewodniczenie dobrowolnie
zmieniło [illegible] wyboru tuzyn. -
Sprzyjając całem sercem akcyi
N. K. N. i ubolewając nad
wyskokami zaszłemi w czasie
zjazdu Ligi zostaję [illegible] wo[illegible].

wiadom Łaskawego Pana Prezesa
w dniu dzisiejszym i zaufanie
że gdyby to było w dniu naszej
wizyty to nadarzyłaby się okazja
się do tej pory tak dobrze
wrażających w relacji narodowych
Łaskawe wyrazy najgłębszej czci
i wysokiego poważania

Antoni Szymanowski

FAVORITEN-BAD
Besitzer
Adam Ritter von Zuk-Skarszewski
Wien, X., Gudrunstrasse 105
Telephon 59536

Wien, 19. Czerwca 1916.

Szanowny Panie Prezesie!

Stosownie do polecenia oddałem Panu list w miejscu wiadomem. Dotyczący Pan zapewne był mile poinformowany, gdyż mu wypowiadał o osiągniętych pracach na Śląsku zmianach, sam je wyliczał, wypowiadając i o tych, które mi Pan Prezes, jako dalsze postulaty do osiągnięcia nadmienił. Niestety niema dostatecznej ilości wyszkolonych polskich żandarmów ale zwalna i temu zadość będzie można uczynić korzystając w tym kierunku miejscowe jednostki, o ile zajdzie potrzeba.

Polecił mi wreszcie zawiadomić Pana, że Ks. Zdzisław L. wyjechał na czas jakiś z miejsca swego stałego zamieszkania, a także inne miarodajne osobistości chwilowo bawią poza murami szpitalnemi. Że więc ewentualna podróż byłaby stosownie jsza za parę tygodni. O powrocie zamierzonych o których chodzi pan u którego byłem donieszę.

Z wyrazem wysokiego szacunku i uszanowania

Władysław

Kraków, 26/6 16.

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

Siedlecki przyjechał z wsi
dla porady lekarskiej i sam za-
chorował w Krakowie. Mieszka
Kaw hotelu Krakowskim.
W obec tego, że ciężko chory
trudno mi się z nim widzieć

Mając wobec tego, że jutro o
wraz wyjeżdżam zostawiam
dla Was bilet mój w hotelu - pod
nazwiskiem dodatkiem słowa
„delegat N. K. N." a na dru-
giej stronie napisałem:

Pozwala sobie najuprzejmiej
Naszego Pana zaprosić
do zwiedzenia naszej insty-
tucji wojenno charakterowej
„N. K. N." Grzybia 20.-

Prócz tego obiecał mi mój brat powiedzieć mu o tem i ile moich rękopism.

Z wyrazami szacunku i uwielbienia

Adam Mickiewicz

Urywki charakteryzujące Lubowieckiego - opáes. Fredry.

Bonclez: Zaprosiłem Pana tu po to prosić, aby zapewnił redaktorów o swojej najlepszej woli i o zupełnym braku zamiarów personalizacyjnych.

Lub: Dowcip Excell ale niemiły.

Bass. Jakto - wtedy Pan chciał się zupełnie zamianiem redaktorów.

Lub: Właśnie dlatego ....! /.

Lub. i Bess. idą razem po Warsza-
wie. Wchodzą w bramę
Bess.: Proszę księcia na przód
Lub.: Co z tym się robi znak zapytania
jący Beraldzie ciągnąć.
Bess. Ale proszę - ja nie wiem się tu pra-
wie poruszać.
Lubomirski: A ja, w Paryżu.

Jasnie Wielmożni Panowie.

Gorąco proszę o łaskawy przyjęcie serdecznych wyrazów mojej głębokiej wdzięczności, jakiej dałem przykład Wielmożnym Panom z Sokalszczyzny w mojej pieśni.

I mam wysoki szacunek.

Stefan Żeromski

Kraków 23/III 97 r.

„ŻYCIE GOSPODARCZE"
REDAKCJA
Warszawa, ul. Zgoda 12.

Warszawa, dnia 8. lutego 1919.

Ekscelencjo!

Przed paru dniami ośmieliłem się przesłać Waszej Ekscelencji pierwszy zeszyt „Życia Gospodarczego" z prośbą o poparcie naszego czasopisma i o łaskawe ustosunkowanie się do naszej współpracownictwem. Obecnie przesyłając drugi zeszyt ośmielam się prosić Waszą Ekscelencję o zwrócenie na nasze wydawnictwo uwagi redakcji „Czasu".

Łączę wyrazy najgłębszej czci i poważania szczerze oddany

Lwów Halbern

145

631

Michał Zgorzelski

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z powodów niezależnych ode-
mnie, osobiście przedstawić się
nie mogę, więc ośmielam się na
wysłanie tego listu i proszę
najserdeczniej o łaskawe uspra-
wiedliwienie tej inicjatywy!
Nazwisko moje, wraz z wyraza-
mi czci dla JW. Pana, na końcu
listu. Mam lat 43, urodziłem
się na Podlasiu, w b. gub. Chełm-
skiej, jako syn b. ś. p. księdza-
unity. W 14ym r. życia prze-
wieziony do Lwowa, pozostawa-

Tem aż do r. 1911, a więc od 1887
do 1911 t.j. lat 24, w którym to
czasie ukończyłem gimnazyum,
Uniwersytet i odbyłem w II szkole
realnej we Lwowie 8 letnią służbę
nauczycielską, jako asystent,
następnie jako rzeczywisty na-
uczyciel. Od r. 1911 jestem profe-
sorem w Stryju. W r. 1914/15 by-
łem we Wiedniu, gdzie miałem
zaszczyt być przedstawionym
J.W. Panu Prezesowi w Tow. pol:
„Strzecha" w d. 21 Stycznia, w
czasie obchodu narodowego, kie-
dy i jeden z moich utworów
znalazł miejsce w programie

wieczoru. Gdy się przedstawiłem
i moje przybycie JW. Panu Prezesowi, przystępuję do
mojej prośby, z jaką się do
Niego udaję. Oto: w Kr. Polskiem
ogłoszono kilkanaście miejsc
wolnych dla nauczycieli szkół
średnich i seminaryum. O
jedno z nich proszę JW. Panie-
– to – jeśli można – w Piotrko
wie. Dlaczego? Ojciec mój
zmarł w Milejowie pod Piotr-
kowem u córki swej, mojej
jedynej siostry, w 87 roku
życia d. 15/IX 1915 r. Tam
jest grób jego! Tam żyję, u

tejże siostry, 80letnia Matka moja
której 19 lat nie widziałem! Chciał-
bym i Ją widzieć i być blisko bodaj
grobu ś.p. Ojca mojego. Jakie
moje uczucia, ideały i przywiąz
niech powie za mnie tomik wy
dany w styczniu b.r., który Jkw.
Pani, jako allegat, równocześ-
nie ośmielam się przesłać. Prze
gorącej o dwie rzeczy: o popar
cie mej prośby w Lublinie, abym
ideę nominacyę i o poparcie w
c.k. W. Radzie Szk: w Białej,
gdzie otrzymać mogę „planet"
i bezpłatny wikt na czas mej
służby w Szk: Polskiem! Łaski
wyrazy czci Leon Żygowski
prof. gim. w Strzyżowie

Przemyśl, d. 13 Września 1915 r.

W sprawie Wł. Orzechowskiego
z uprzejmą prośbą o zbadanie
Do
Szanownego Pana Prezesa
Naczelnego Komitetu Narodowego
w Krakowie

Szanowny Panie Prezesie!

W imieniu jeńców wszystkich polaków mamy zaszczyt zwrócić się do Sz. Pana Prezesa z prośbą o łaskawe wstawiennictwo gdzie należy, ażeby wszyscy jeńcy polacy z Królestwa Polskiego, tj. tłoczy- ła większej części dobrowolnie się zgłosili, zostali puszczeni do domów, gdyż gospodarstwa nasze są też obsiane, a tutaj musimy tracować za nędznem wynagrodzeniem, bez żadnego zresztą

dla

dla nas pożytku.-

Oprócz tego w tak ważnej, przełomowej dla naszego kraju chwili, gdy stowarzyszenie polskie podjęło pracę fundamentalną w celu odrodzenia sił i możności samodzielnego istnienia, pragnęlibyśmy, jako należący do tegoż społeczeństwa, przyłożyć swą pracę ku wspólnemu naszemu i kraju naszego pożytkowi i mamy nadzieję iż Sz. Pan Prezes uwzględni nasze zapatrywania i łaskawie zechce nam pomóc do osiągnięcia naszego celu, tembardziej, iż zapewne i z innych stron otrzymał Sz. Pan Prezes listy podobnejże treści.

Przepraszamy Sz. Pana Prezesa za uczynione Mu trudy i prosząc o łaskawe poruszenie

(tej)

te zwestji i zawiadomienie o
rezultatach, piszemy się
z głębokiem uszanowaniem
w imieniu grupy 50 jeńców
-polaków, tracących w ma
jątku Rzemień Ujazdowski
kiewicza:

Wilhelm Walski
Bernard Kozłowski
Mieczysław Szwejkowski
Edmund Zaleski.
Bronisław Kiwalski
Franciszek Mikołajczak

Adres:
Rzemień
p. Rzochów
Koło Dębica

Bibl. Jag. - 01528

150

Die Datei[illegible]lichen Eingange der mittels Ty[illegible]apparates ausgefertigten Te[illegible] bedeuten: 1. den Namen de[illegible]eamtes, 2. die Aufgabenumm[illegible]e Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ..... Eingangsnummer: .....

.+ d = prezes jaworski krakow studencke

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ..... auf Ltg. Nr. .....

am 4 91 um ... Uhr ... M. ... Mitt.

durch: .....

lemberg 1.+ 891 17 7/12 2 10 n = zens lemberg [illegible] Mittag.

= podpisali wlodzimierz lukasiewicz waclaw domaszewski anton[illegible] mors adolf beck ksiadz stefan dembinski .+

D. S. Nr. 789. (Auflage 1915.)

KRAKAU
KRAKÓW
7.XII.76